DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 43. Sobota, 12 (24) Lutego. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.—W powołaniu się na ogłoszenie swe zamieszczone w *Dzienniku Warszawskim* z daty 12 (24) i 13 (25) Stycznia r. b. N. 17 i 18 zawierające przepisy co do porządku jaki zachowywany być ma przy przyjmowaniu i wydawaniu funduszów przez Kasy Cesarstwa, z powodu wprowadzenia w wykonanie przepisów dotyczących jedności Kasy w Cesarstwie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu spełniania wydatków, jako też poboru dochodów w Królestwie Polskiem, na rachunek Skarbu Cesarstwa: 1) ustanowioną została w Warszawie samoistna Kasa pod nazwaniem: „Warszawska Kasa Ministerstwa Skarbu Cesarstwa", oraz trzy Oddziały Wypłat tejże Kasy, znajdujące się przy Zarządach Okręgów Celnych: w Łomży, Aleksandrowie i Sandomierzu; 2) że tak Kasa Warszawska Ministerstwa Skarbu Cesarstwa, jako też trzy jej dopiero rzeczone Oddziały, rozpoczęły swe czynności w d. 1 (13) Stycznia r. b.; 3) że sposób w jaki taż Kasa Cesarstwa w Warszawie i trzy jej oddziały, a także Kasy Skarbowe Królestwa w zastępstwie jej spełniają wydatki i zajmują się poborem dochodów, wyłuszczony jest szczegółowo w dodatku do Rozkazu wydanego do wojsk Warszawskiego Wojennego Okręgu pod dniem 20 Listopada 1865 r. N. 308, zamieszczonego w Dzienniku Warszawskim z dnia 1 (13) Grudnia 1865 r. N. 277. Nadmienia przytem Komisja Skarbu, że wypłata pensij pensjonarjuszom Cesarstwa, przemieszkującym w Warszawie, w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego, czyli za I-y tercjał tegoż roku bieżącego, dokonywaną jeszcze będzie z tych Kas Królestwa w Warszawie znajdujących się, z których dotąd następowała, nadal zaś, od włącznie tercjału 2-go roku bieżącego następować będzie z pomienionej wyżej Kasy Cesarstwa w Warszawie. Wypłata pensij osób na prowincjach zamieszkałych, następować będzie ciągle jak dotąd z właściwych Kas Skarbowych Królestwa.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenie likwidacyjne w ilości rs. 5,448 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Lutego r. b. Kwirynowi Kaczkowskiemu, właścicielowi dóbr Ciecio-łów lit. B, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Żytniów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 112 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Lutego r. b. Jakóbowi Szeffer, właścicielowi dóbr Kułakowszczyzna, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Hołynka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 24,208 kop. 71, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Lutego r. b. Annie Dłuskiej, właścicielce dóbr Tomaszowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tomaszowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 21,919 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Lutego r. b. Jackowi Lipskiemu, właścicielowi dóbr Skąpe, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Pidnów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

Inspektor Gimnazjum w Piotrkowie, podaje do powszechnej wiadomości, że wpis uczennic do otwierającego się w dniu 19 Lutego (3 Marca) r. b. Progimnazjum Żeńskiego w temże mieście rozpocznie się w d. 14 (26) Lutego r. b. i odbywać się będzie codziennie od godziny 4-ej do 6-ej po południu.

Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej r. 1867.

(dok., patrz N. 42)

Wykaz artystów sztuk pięknych, którzy Warszawskiemu Komitetowi powszechnej wystawy Paryzkiej r. 1867, złożyli deklaracje, co do wysyłki swoich utworów na tęż wystawę.

1) S. Kawalski, artysta-rzeźbiarz z Warszawy: szkatułkę z drzewa do bižuterij, roboty snycerskiej.

2) F. Brzozowski, artysta-malarz z Warszawy: dwa obrazy z widoków krajowych, olejno malowane.

3) W. Gerson, artysta-malarz z Warszawy: obraz olejny „Opłakane Apostolstwo" i „Król Władysław-Łokietek tułaczem".

4) A. Kolasiński, artysta-malarz z Warszawy: obraz olejno malowany, przedstawiający „kwiaty".

5) F. Sypniewski, artysta-malarz z Warszawy: obraz olejno-malowany, przedstawiający „Chrzanowską".

6) J. Kossak, artysta-malarz z Warszawy: akwarelle: targ koński na Pradze i powrót Kozaków Kubańskich z wyprawy.

7) A. Schouppe, artysta-malarz z Warszawy: Krajobraz olejny na płótnie, przedstawiający „Rzekę Wisłę w zimie pod Warszawą".

8) F. Kostrzewski, artysta-malarz z Warszawy: obraz olejny „Scena Wiejska".

9) J. Simmler, artysta-malarz z Warszawy: „Zgon Królowej Polskiej Barbary Radziwiłównej"; „Portret kobiety w całej figurze"; „Jadwiga Królowa Polska, posądzona o niewierność małżeńską, składa przysięgę niewinności przed Janem z Tęczyna, wybranym przez nią do obrony przed sądem."

10) A. Lesser, artysta-malarz z Warszawy: „Wanda, podanie krajowe z czasów pogańskich"; „Skarbek, Habdank w poselstwie z Głogowy do Cesarza Niemieckiego Henryka IV roku 1109".

11) J. Brodowski, artysta-malarz z Warszawy: „Obraz rodzajowy z życia wiejskiego".

Konfirmacja wyroku.—Pomocnik dowodzącego wojskiem okręgu Wileńskiego zatwierdził wyrok sądu wojennego przeciwko podporucznikowi 3 go batajonu saperów *Waśkowskiemu*, który okazał się winnym zostawania w stosunkach z głównymi przewódcami buntu polskiego w Petersburgu, czynnego udziału w zbieraniu składek rewolucyjnych za kwitami tak zwanego komitetu centralnego warszawskiego, dopomagania w ukrywaniu osób należących do buntu i podrabianiu dla nich fałszywych dowodów. Za te przestępstwa Waśkowski pozbawiony został rang, szlachectwa i wszelkich praw stanu, i skazany do ciężkich robót w zakładach fabrycznych na lat 4. (*Rus. Inw.*)

Ober-Policmajster miasta Petersburga ogłasza, że rozszerzona w tej stolicy pogłoska, o przywiezionej bibułce na papierosy, jakoby zatrutej, pozbawioną jest wszelkiej zasady, i że powód do tej pogłoski mogła podać ta okoliczność, że pewna osoba, zamieszkała w Petersburgu, otrzymała od ciotki swojej z Taganrogu list, w którym ta upomina swego kuzyna, aby się wystrzegał palić papierosy, dla tego, że pomiędzy niemi, jak słychać w Taganrogu, znajdują się robione z zatrutego papieru, a na dowód dołączyła do samego listu kawałek tego niby zatrutego papieru. Po chemicznem zbadaniu owego kawałka papieru w fizykacie petersburgskim, przekonano się, że tenże był bez żadnego zatrucia. (*Goł.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego.

Projekt adresu ciała prawodawczego francuzkiego, odczytany 19-go b. m. na posiedzeniu tegoż ciała, a z którego główne ustępy dotyczące Meksyku i Rzymu podał nam telegram z Paryża, tak jak projekt senatu, jest prostem omówieniem mowy tronowej; pod pewnemi jednak względami różni się od adresu senatu. Tak, okazuje się on przychylniejszym dla Rzymu, wyraźnie oświadczając, że utrzymanie *świeckiej* władzy papieża jest niezbędnem dla niezawisłego sprawowania jego władzy duchownej, kiedy tak mowa tronowa, jak i adres senatu, wspominały tylko o władzy papieża, nie określając jej żadnym przymiotnikiem. W obec drażliwości włochów i rzymian, ostrożność mowy tronowej i adresu senatu, może była właściwszą, niż szczerość ciała prawodawczego. Za to co do Stanów Zjednoczonych, projekt adresu izby deputowanych nie jest tak groźnym i wyzywającym jak adres senatu. W kwestji wewnętrznej polityki, projekt wspomniony pochwalając oświadczenia mowy tronowej, usiłował nie wykluczyć nadziei przyszłych ulepszeń i powiada: „Trwałość naszych instytucij nie stanowi nic niezgodnego z rozumnym postępem naszych swobód." Ustęp ten jeżeli nie świadczy o młodzieńczej niecierpliwości co do reform, przynajmniej wskazuje iż ciało prawodawcze nie jest przejęte duchem oporu przeciwko postępowi.— Z drobniejszych wiadomości, telegramy z Paryża donoszą, iż p. Emil de Girardin, Klemens Duvernois i trzeci redaktor, wychodzą z redakcji *La Presse*, z powodu iż niezgodzili się na krok uczyniony do ministerjum przez część właścicieli tego dziennika; — że cesarz Napoleon w liście do ministra spraw wewnętrznych nakazał zachować zachodnią część ogrodu Luxemburgskiego;—i że p. Boittelle, prefekt policji, mianowany został senatorem.

W parlamencie włoskim zaczyna się budzić duch wojowniczy. Telegram z Florencji donosi, że deputowani Francini i Deboni, na posiedzeniu izby deputowanych 19-go, wnieśli projekt, aby wydać odezwę do kraju w celu wyswobodzenia Wenecji. Chociaż w tym wniosku można uznawać tylko wyrażenie uczuć stronnictwa czynu, wszelako, nabiera on znaczenia, z powodu poprzedniego oświadczenia jen. La Marmora w tejże izbie, o którem już wspominaliśmy, a które brzmiało dosłownie: „Istnienie Włoch, nie zależy od przegranej jednej lub nawet kilku bitw, „przypuściwszy żeby je przegrały, do czego nie „ma żadnej podstawy. Przed czterema lub pięcioma laty, byłbym niespokojny co do rezultatu „wojny wszczętej z Austrją; nie byłbym sobie „życzył, aby ta wojna wybuchła. Lecz teraz, na „tym stopniu na jakim stoimy, Włochy potrafiłyby znieść klęski bojowe, jakie w każdej zdarzają się wojnie, a to w zaufaniu, iż potrafiłyby zrobić odwet."

Telegram z Wiednia tymczasem donosi, że amnestja udzielona w d. 1 stycznia r. b. dla emigrantów weneckich rozciągnięta została i do emigrantów tyrolskich.

Wiedeński dziennik *Wanderer* zapewnia, że w Wiedniu oczekują propozycij gabinetu berlińskiego dotyczących ustąpienia przez Austrję praw współdziałania co do Szlezwigu i Holsztynji na rzecz Prus, w zamian za wynagrodzenie pieniężne. Pogłoska ta nieraz już krążyła i zawsze stanowczo jej zaprzeczały półurzędowe dzienniki wiedeńskie. Z niektórych wzmianek dzienników berlińskich można jednak wnosić, iż obecnie na prawdę zajmują się tą kombinacją, gdyż p. Bismarck koniecznie chce skończyć kwestję szlezwicko-holsztyńską. Czy jednak po załatwieniu jej w taki sposób, nie odrodzi się ona jako kwestja międzynarodowa, tego przesądzać nie można.

Według telegramu z Paryża, *Patrie* donosi, iż wiadomości nadeszłe z Meksyku, pozwalają spodziewać się pomyślnego rezultatu misji barona Saillard; cesarz Maksymiljan sam podał projekt, według którego 5,000 wojska francuzkiego, zaraz będzie mogło opuścić Meksyk.— Według wiadomości z Nowego Jorku z 9-go, podanych przez telegram z Londynu, poseł francuzki p. Montholon, zapewnił p. Sewarda, iż cesarz Napoleon nakazał odwrót wojsk francuzkich z Meksyku. Według tychże wiadomości, nad Rio Grande przybyły posiłki francuzkie.—Washingtońska izba reprezentantów uchwaliła prawo, według którego, cudzoziemcy niemieszkający w Ameryce, posiadacze obligacji kolei żelaznej, mają opłacać podatek od dywidendy. — Tenże telegram, potwierdzając wiadomość o zawarciu przymierza pomiędzy Chili i Peru dodaje, że flota peruwiańska udała się na wody chilijskie dla rozpoczęcia działań wojennych.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Wiednia St. Gallen i Paryża.

---

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy, raczył dziś rano przyjechać z Petersburga do Warszawy i bezzwłocznie udał się w dalszą drogę do Wiednia.

---

* (Muzyka kościelna.) Wczoraj w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, w czasie nabożeństwa pasyjnego, artyści i chóry instytutu muzycznego wykonały następujące dzieła: Pierwszą część ze *Stabat Mater* Haydn'a,—solo tenor (p. Ignatowski),—dwa ustępy, z *Siedmiu Słów* Haydn'a, na same smyczkowe instrumenta, *Ave Maria* Gounod'a, sopran solo (panna Leichnitz), skrzypce solo (p. Górski), arfa (p. Pistor) oraz *Chorał* na męzkie głosy Dyr. Kątskiego, solo tenor (p. Mikulski)

* (Fotografja), która obecnie dzięki usiłowaniom pierwszorzędnych zakładów tutejszych i nowym coraz ulepszeniom, tak rozpowszechniła się i wzrosła w Warszawie, zaczyna się osiedlać i po znaczniejszych prowincjonalnych miastach. Dowiadujemy się z listu jednego z korespondentów *Dziennika*, iż w m. Kaliszu, oprócz dwóch zakładów fotograficznych, średniej wartości,— istnieje obecnie trzeci, urządzony z całą znajomością rzeczy przez p. Wolskiego, ucznia p. Fajansa. *Al.*

---

* (Odcienia narodowości w północno-zachodnim kraju). W artykule o zabytkach twórczości narodowej *Wil. Wiest.* pisze: Zdaje się, że nie każdemu wiadomo, że tutejszy lud ruski ma dwa odcienia: białoruskie i małoruskie. Widzimy potrzebę nadmienić o tem, dla tego, że przy ogłaszaniu materjałów piśmiennictwa narodowego odcienia te dość jaśnie się wykazują i w każdym razie wymagają wyjaśnienia. W północno-zachodnim kraju ludność małoruska wynosi około 200,000 głów (z której niestety prawie czwarta część jest zlatynizowaną). Małorosjanie zajmują głównie południowo-wschodnią część gubernji grodzieńskiej, ciągnąc się nad Prypecią aż do gubernji mińskiej i do południowej części mohylewskiej; mały odrostek przechodzi nawet do królestwa Polskiego, w gubernję lubelską. Na dowód czego, *Wil. Wiest.* przytacza 6 pieśni ludowych, zebranych przez uczni seminarjum mołodeńskiego.

* (Błyskawica). Dnia 20 stycznia v. s. w mieście Niżnym-Łomowie (w gubernji penzeńskiej) o godzinie 2 z północy, widziano błyskawicę, połączoną z grzmotami. Podobneż zjawisko miało miejsca w mieście Kiereńsku, w nocy 19 na 20 stycznia, przy wilgotnem powietrzu z przymrozkiem. (*Goł.*)

---

* (Fenienizm.) *N. Preus Z.*, podając wiadomość o tem, że parlament angielski przyjął w sobotę z wielkim pośpiechem wniosek rządowy co do zawieszenia w Irlandji aktu habeas corpus, i że w Dublinie dokonane zostały liczne aresztowania, dodaje od siebie niektóre, bardzo nauczające uwagi. Pismo to powiada: Rząd królestwa polskiego dozna niejakiej satysfakcji z tego powodu, że w tejże samej prawie chwili był w możności przedsięwziąć środki do zniesienia stanu oblężenia. Dalej w innem miejscu taż gazeta pisze: Rozprawy parlamentarne z zeszłego piątku i soboty, z powodu ich krótkości i doraźności, jak się to okazuje z wiadomości i telegramów londyńskich, przedstawiają wielki interes i wywołują porównania. Zastanówmy się nad postępowaniem. W piątek bil rządowy został zapowiedziany w obu izbach; w sobotę został on złożony i tegoż jeszcze dnia odczytany był trzykrotnie w izbie niższej, a następnie w izbie lordów, tak iż o godzinie 11-ej wieczorem królowa mogła już usankcjonować ten bil. Lecz rząd, będąc pewnym przychylnej uchwały izb, nie czekał na zatwierdzenie bilu i kazał aresztować w Dublinie 100 osób podejrzanych o fenjenizm. Wszystko zatem jest w porządku.—Nastręczają się przytem niektóre pytania. Czy anglicy pochwaliliby, gdyby w innym jakim kraju postąpiono podług tychże zasad pośpiechu, o tem wątpić należy; postawa ich podczas powstania polskiego świadczy o tem; gaszą oni zawsze z energją (i to krwawą, jak to miało miejsce w Indjach i na wyspie Jamaice) taki tylko pożar, który u nich samych wybuchnie.

* (Zaprzeczenie.) *Gen. Corr.* pisze: W obec pogłosek podawanych przez niektóre gazety, jakoby wojska ruskie były od strony granicy austrjackiej zwiększane i w ruch wprowadzane, jesteśmy dziś w stanie oświadczyć na zasadzie niezawodnych wiadomości, że wojska ruskie stojące w pobliżu granicy austrjackiej, nietylko nie są zwiększane, lecz owszem zostały zmniejszone, i że miało miejsce posunięcie się ich w głąb kraju.

* (Śnieg.) *Kraków, 20 lutego.* Zima przychodzi do nas za późno, lecz zawsze przychodzi. Śnieg oddawna pożądany i niezbędny dla pokrycia zbóż pomimo łagodniej dotąd temperatury, padał nareszcie dziś zrana, padał rzec można po raz pierwszy tej zimy, a przynajmniej po raz pierwszy pozostawił po sobie ślady. Zjawisko to jest tak rzadkie, iż notujemy obok niego datę 20 lutego. (*Krak. Z.*)

Afryka.

* (Cesarz Teodor). *Monitor* podaje wiadomość z Abysynji z dnia 22-go grudnia, według których cesarz Teodor zuożony zaciętym uporem Gallasów, opuścił ich kraj, zburzywszy twierdzę w Magdala, którą sam zbudował. Udał się on do Woghera, położonego na dwa dni drogi od Gondar, uwożąc z sobą zapasy wojenne złożone poprzednio w Magdala.

* (Wojna). Wiadomości nadeszłe z Przylądka Dobrej Nadziei są zawsze jeszcze zasmucające. Wciąż jeszcze trwa zacięta wojna pomiędzy bojerami a basutosami bez stanowczego obustronnie rezultatu. Osada Przylądka potrafiła utrzymać się w granicach ścisłej neutralności, chociaż interesa jej w prowincjach wschodnich nadzwyczaj cierpią z powodu tej wojny. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Sprawa zarazy bydła). Korespondencja z Londynu, z powodu przyjęcia propozycji p. Hunt w kwestji zarazy bydła, zwraca uwagę na dążności objawiające się w Anglji, według których naród opiera się przesadzonej autonomji w sprawach administracyjnych. Zjawisko to polityczne i moralne w tej chwili gdzie agitacja idei zupełnie przeciwnej objawia się we Francji, jako wogóle w kraju centralizacji, jest dość ciekawe. (*Nord*)

Francja.

* (Legion papiezki). Hrabia d'Argy, który został przeznaczony, jak powiadają, za zobopólną zgodą Francji i rządu rzymskiego, na dowódcę legionu francuzko-papiezkiego, dowodził 53-m pułkiem piechoty linjowej, stojącym załogą w Paryżu, i w końcu roku zeszłego otrzymał emeryturę, na zasadzie prawa o wieku, nie dozwalającego dłuższego pozostawania w służbie. Oficer ten przebiegł bardzo piękną karjerę: brał on udział w oblężeniu Rzymu, tudzież w wojnach krymskiej i włoskiej i został mianowany w r. 1859 komandorem Legji honorowej. Jak skoro nastąpi stanowcza jego nominacja, hr. d'Argy uda się do Antibes, gdzie organizuje się legion papiezki. Legion ten składać się będzie wyłącznie, jak wiadomo, z oficerów, podoficerów i żołnierzy francuzkich. Zapewniają że oddział ten wsiądzie na okręty w kwietniu, po świętach Wielkiejnocy, i odpłynie do Rzymu. Ponieważ dowódcy pułków pieszych armji francuzkiej podali do wiadomości swych oficerów okólnik ministra wojny, obejmujący warunki zaciągu do legionu papiezkiego, przeto żądania były tak liczne, że w ciągu trzech dni zgłosiło się daleko więcej ochotników niż potrzeba ich było dla uformowania kadrów. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Stan oblężenia. — Projekta do praw). Nasze korespondencje z Hiszpanji powiadają, że nie wiadomo tam jeszcze, kiedy stan oblężenia zostanie zniesiony. Panuje powszechne przekonanie, że takowy zostanie utrzymany do chwili ukończenia procesu Prima. *Correspondencia* pisze w tym względzie: „O ile nam wiadomo, stan oblężenia zostanie zniesiony jak skoro ustaną powody, które nie wszystkie mają charakter publiczny i które zniewoliły rząd do zaprowadzenia go, i jak skoro nabyte zostanie przekonanie o bezsilności usiłowań, jakie mogą być przedsięwzięte dla wywołania nowych rozruchów.” Powiadają, że projekta do praw o prasie i stowarzyszeniach, które zostały złożone w senacie na skutek ostatnich wypadków, mają być na teraz cofnięte. (*La Fr.*)

* (Zatargi z Chili). Przy ogólnem zajęciu wywołanem w Madrycie zatargami z Chili, przestano zupełnie zajmować się skutkami, jakie pociągnęło za sobą ostatnie powstanie jenerała Prima. (*Nordd. A. Z.*)

Portugalja.

* (Adresa). Kortezy portugalskie uchwaliły jednozgodnie i prawie bez rozpraw, tak w izbie panów jak i deputowanych, adresa w odpowiedzi na mowę tronową wygłoszoną przy otwarciu posiedzeń. Godnem jest uwagi w obydwóch tych ad esach, że obie izby zalecają w nich zawarcie traktatów handlowych z mocarstwami zagranicznemi i zaprowadzenie w Portugalji takich zasad liberalnych w przedmiocie ekonomji politycznej, jakie dziś główną odgrywają rolę u narodów najbardziej ucywilizowanych. (*Le Mon. Un. s.*)

Włochy.

* (Położenie Włoch w obec Austrji). Dzienniki florenckie podają prawie dosłownie wyrazy wyrzeczone przez jenerała La Marmora na posiedzeniu izby deputowanych z 15 b. m. Oto co powiada w tym względzie dziennik *Italie*: „Jenerał La Marmora, odpowiadając na interpelację p. Ricciardi, oświadczył, że musi sprostować to, co preopirant powiedział o położeniu Włoch w obec Austrji. Istnienie Włoch nie zależy od jednej ani nawet od kilku bitew straconych, w przypuszczeniu, że takowe zostałyby straconemi, czego zresztą żaden szczególny powód nie każe przewidywać. Lat temu cztery lub pięć, powiedział dalej jenerał, nie byłbym spokojny co do rezultatu wojny wszczętej przez Włochy same jedne przeciw Austrji; nie życzyłbym sobie, ażeby podobna wojny wybuchła wówczas. Dziś na stanowisku na którem znajdujemy się, Włochy mogłyby stawiać czoło niepowodzeniom militarnym, jakie każda wojna może za sobą pociągnąć, bez utracenia wszakże ufności pomszczenia za swe klęski.” (*La Patr.*)

* (Dobra kościelne). Minister włoski sprawiedliwości i wyznań kazał rozdać w biurach izby deputowanych dokumenta statystyczne, służące do poparcia projektu do prawa dotyczącego przelania na skarb włoski dóbr należących do duchowieństwa. Z dokumentów tych okazuje się, że ogół dochodów z tych dóbr wynosi 67,444.656 franków 91 centymów, podzielonych jak następuje: Korporacje religijne, które mają być zniesione, 9,528,126 franków 81 cent.; korporacje religijne poświęcające się nauczaniu i posługom w szpitalach, 1,507,448 fr. 29 cent.; menses episcopales, 5.538,372 fran. 28 cent.; seminarja, 3,225,001 fr. 60 cent.; kapituły i kościoły posiadające (*ritcetizie*), 8,558,780 fr. 55 cent.; parafje, 14,563,688 fran. 56 cent.; filje, 3,588,297 fran. 9 cent.; fabryki i kościoły parafjalne, 11,939,661 fr. 85 cent.; kasy duchowieństwa w Turynie i Neapolu, 2,470,840 fran. 19 cent.— Razem przeto, jak wyżej, 67,444,656 fr. 91 cent. (*La Fr.*)

* (Plan finansowy). W liście z Rzymu pisanym do *Italia*, znajdują się ciekawe szczegóły do-

tyczące bezpośrednio planów finansowych p. Minghetti, o których wczoraj doniesiono. Idzie o utworzenie towarzystwa, któreby złożyło do rozporządzenia stolicy apostolskiej 600 miljonów. Pieniądze te obrócone by były z jednej strony na potrzeby rządu papiezkiego, z drugiej zaś pozwoliłyby papieżowi nabyć en bloc dobra duchowieństwa włoskiego, któreby szczegółowo potem mogły być rozprzedawane. Z innego znów względu papież sam, według tego projektu, stałby się likwidatorem dóbr kościelnych królestwa włoskiego. Plan ten, ze względu na Włochy, przyniósłby tę korzyć, że czyniąc papieża właścicielem ogromnych majątków, przeznaczonych na sprzedaż, zainteresowałby głęboko stolicę apostolską i całe duchowieństwo tem, że sprawy włoskie postępują krokiem regularnym i pomyślnie naprzód. (*Nord.*)

* (Izba deputowanych). Na posiedzeniu izby z 18-go b. m., minister wojny, odpowiadając na interpelację p. Corta, dał niektóre objaśnienia co do składu armji włoskiej. Jenerał Bixio żądał objaśnień co do salw wymienionych pomiędzy statkami wojennemi włoskiemi a austrjackiemi. Mówił on także o marynarce i armji włoskiej. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 20 lutego 1865 r.

Usposobienie umysłów.—Z sejmu.—Miejski bank hypoteczny.—Dzieła zakazane. — Ze sprawozdania handlowego *Gaz. Lwowskiej*.

Żyjemy pod wrażeniem wiadomości z izby niższej sejmu węgierskiego, rozprawiającej nad adresem do tronu. Obawy jednych, a nadzieje drugich, przedstawiają dziwny chaos wyobrażeń naszych polityków o sprawie węgierskiej, sposobie jej załatwienia i o wpływie na losy państwa. Dzienniki nasze niezawisłe traktują ją, jak dotąd, bardzo oględnie. Ani za, ani przeciw, co jednak nie przeszkadza opinji śledzić tok sprawy za Karpatami z rodzajem namiętnego zajęcia.

Z sejmu nie masz ani nic ważnego ani ciekawego. Bez przesady można powiedzieć, że dla lwowskiej publiczności zobojętniał, przestał ją bawić. Na dzisiejszem posiedzeniu odczytano odpowiedź cesarza na prośbę izby o odpisanie podatków.

Opiewa ona odmownie. Liczba petycij dosięga już cyfry półtora tysiąca. Wniosków nowych żadnych.

Kapitał zakładowy stowarzyszenia akcjonarjuszów miejskiego banku hypotecznego, będzie wynosił 3,000,000 złr. w. a. W tym celu wypuszczonych będzie 15,000 akcji, każda po 200 złr. w. a.

Sądy krakowski i lwowski zakazały znów nowe publikacje. Pierwszy broszurę „Galicja w roku 1866”; drugi 31 tom biblioteki wydawanej w Lipsku, w którym mieści się smutnej pamięci historja z roku 1846 (Rzęź galicyjska).

Gazeta Lwowska pisze, że doniesienia z prowincji o dowozie zboża z Rosji do obwodów galicyjskich, dotkniętych zeszłorocznym nieurodzajem, wznieciły popłoch pomiędzy tutejszymi doświadczonymi spekulantami, ile że wywierają większy wpływ na ceny zboża, niż się tego spodziewano. Prawie na wszystkich targach Galicji wschodniej ceny zboża spadły, a jeżeli doniesienia listowne z Rosji tu dochodzące, są tylko w połowie prawdziwe, to ceny zboża na naszych targach z powodu dalszych dowozów z Rosji, zapewne się już znacznie nie podniosą. ♂

Wiedeń, d. 20 lutego.

Odjazd ministrów do Pesztu.—Narada p. Mensdorffa z Esterhazym.— Wiadomości podżegające *Ostd. Post.*—*Narodówka* i *Czas.*—Fałszowanie papiezkich dyplomów orderowych.

Ministrowie odjechali dziś z rana do Pesztu, z wyjątkiem wszakże hrabiego Mensdorff'a, który uda się tam dopiero dzisiejszym pociągiem wieczornym. Hr. Mensdorff odbył dziś jeszcze naradę z ministrem Esterhazym, który również powróci jeszcze dziś wieczorem do Pesztu. Wspomniona narada dała tu powód do twierdzenia, iż obrady całego ministerjum w Peszcie, będą miały na celu nietylko wewnętrzne, lecz i zewnętrzne kwestje.

Szerzone ze strony polskiej podżegające wiadomości, podane przez dzisiejszą *Ostd. Post*, o groźnych przygotowaniach Rosji, powtórzone zostały przez wszystkie niemal dzisiejsze pisma wieczorne. *Gazeta Narodowa* i *Czas* przyczyniły się najwięcej, do ponownego wzburzenia żywiołów rewolucyjnych w Galicji. Gdy niechciano nareszcie wierzyć tu szerzonym przez agitatorów polskich wiadomościom, o demonstracyjnych w dłuż granicy galicyjskiej działaniach ruskich sił wojennych, i przeciwnie uważano to jako niedorzeczności, poplecznicy pewnych pism, zwrócili się do *Ostd. Post*, jako pisma zajmującego się obecnie najbardziej skandalami i puścili w świat najstraszliwsze bajki o ruskich działaniach wojennych nibyto przeciwko Austrji.

Z początkiem przyszłego miesiąca rozpocznie się tu jeden z najbardziej zajmujących procesów o oszustwo. Pewna liczba oszustów i kuglarzy, uzyskawszy pod płaszczykiem religji i nabożności wiarę i zaufanie, fałszowała przez długi czas papiezkie dyplomy orderowe, zapewniając, iż zostaje w dobrych stosunkach i pod protekcją nuncjusza Falcinelli, co też było powodem, iż ludzie prości starali się o ich względy i znajomość. Kuglarze umiejąc dobrze korzystać z tej okoliczności, zaczęli sprzedawać, pierwszemu lepszemu, kto tylko był w stanie zapłacić 150 do 200 flor. ordery papiezkie, to jest, umieszczali odpowiednie imiona na sfałszowanych przez nich dyplomach. To oszustwo wydało się dopiero w chwili, kiedy kilku słynnych, i już za oszustwo ukaranych żydów, okazało się publicznie, ozdobionych w dekoracje papiezkie, ubiegając się u rządu o pozwolenie noszenia udzielonych im przez papieża orderów Zbawiciela i t. p. Niejeden już odrzucił i spieniężył ze wstydem swój order, jaki na mocy sfałszowanego dyplomu nabył u jubilera. ψ.

St. Gallen, d. 18 lutego 1866 r.

O minionej sympatji szwajcarów tutejszych dla uciekinierów.— Wdzięczność za to dla szwajcarów pana na Eselbergu.—Doktór prawa Kamiński.—Początek kłótni i zawiązek towarzystwa.—Kłamstwo Kamińskiego.—Fundusz żelazny.—Pogróżki i oburzenie uciekinierów.—Zamiary dygnitarzy narodowych.— Wróg hrabiego Platera.—Skandaliczna przyjaźń księżny Czetwertyńskiej z Matuszewiczem.—Tow. Kościuszki.—Spekulacje Platera i Kamińskiego. — Energia ks. Czetwertyńskiej. — Poszukiwania, śledztwa i t. d.

W żadnym z kantonów szwajcarskich (oprócz Zürichu), polonia nasza nie doznała tyle sympatji, przychylności i materjalnej pomocy, ile od mieszkańców kantonu St. Gallen. Jak tylko zjawił się na ziemi szwajcarskiej pierwszy transport naszych narodowych męczenników i bohaterów zbiegłych z kraju po upadku ostatniego powstania, mieszkańcy tutejszego kantonu zawiązali zaraz z grona swego komitet, złożony z pięciu członków, dla obmyślenia przybyszom środków utrzymania. Na wezwanie komitu składki sypały się ze wszystkich zakątków kantonu, tak, że w ciągu niespełna miesiąca, komitet miał już w swej kasie do rozporządzenia przeszło 17,000 franków. Staraniem komitetu utworzono dla uciekinierów wygodne koszary, oddzielny szpital dla chorych, a nawet czytelnię. Oprócz tego potrzebującym rozdawano garderobę, bieliznę, obuwie etc. Jednem słowem, przybyłych awanturników nie wstydzących się próżniactwa i żebractwa, podejmowano prawie z rodzicielską troskliwością.

Pan na Eselbergu (oślej górze), za okazaną przez mieszkańców kantonu St. Gallen, sympatję i opiekę polskim męczennikom wolności, wystosował do nich w imieniu narodu i całej emigracji polskiej dziękczynną odezwę; a wkrótce potem, zwąchawszy pomyślny stan finansów komitetu, wydelegował do St. Gallen w charakterze ajenta rządu narodowego, jednego z najgorliwszych i najobrotniejszych swoich służalców, doktora Ignacego Kamińskiego, byłego dygnitarza galicyjskiej organizacji narodowej. Kto zna doktora Kamińskiego, ten wie jaki z niego doskonały aktor. U Kamińskicgo są na zawołanie płacz, śmiech, szyderstwo, rozpacz i t. d. Z wyższymi od siebie uniżony aż do podłości, z niższymi dumny jak turecki pasza. Słowem, jest to człowiek który w każdej chwili potrafi stosować się do okoliczności i nie przebiera w środkach dla dopięcia zamierzonego celu.

Przybywszy do St. Gallen, wcisnął się zaraz do komitetu, z początku jako tłomacz i pośrednik, później zaś został sekretarzem i zarazem kasjerem komitetu.

Dopóty jaki taki ład i porządek panował pomiędzy uciekinierami, dopóki ciż rządzeni byli przez samych szwajcarów. Jak tylko przybył dostojny reprezentant hrabiego, postać rzeczy zupełnie się zmieniła. Powstały naraz pomiędzy polonią kłótnie, niezgody, awantury; poformowały się stronictwa, partje, kółka, kółeczka etc., z których następnie wywiązało się przeszło pół tuzina dzisiejszych stowarzyszeń politycznych. Powoli i sympatja szwajcarów zaczęła się przez to zmniejszać, a dziś zmieniła się więcej jak w obojętność.

Intrygami, obłudą, schlebianiem członkom komitetu i szafowaniem pochwalnych odezw do szwajcarów, w imieniu nieistniejącego rządu narodowego, Kamiński takie sobie potrafił zjednać zaufanie, że bez jego wiedzy i zezwolenia, franka nie wydano z kasy. Na posiedzeniach i przy każdej sposobności obełgiwał członków komitetu, że powstanie w Polsce trwa ciągle i że lada chwila spodziewany jest wybuch rewolucji w Rosji, radził więc zachować zebrane ze składek fundusze na potrzebniejsze potrzeby kraju, wsparcia zaś udzielać tylko kalekom niezdolnym do pracy. Łatwowierni szwajcarzy wierzyli intrygantowi i podwoili pracę w zbieraniu pieniędzy. W krótkim czasie złożono w szwajcarskim kantonalnym banku, jako kapitał żelazny na zakup broni dla polskiego powstania 22,500 franków.

Odkąd komitet obracał nadsełane składki na kapitał żelazny, odtąd urwały się uciekinierom wsparcia i zapomogi. Wszystkich zdrowych a natrętnych o wsparcie, zapędzał Kamiński do pracy, niezdatnych zaś do takowej z powodu choroby lub kalectwa, umieszczał w szpitalu a najczęściej przepędzał z kantonu. Postępowanie takie Kamińskiego oburzyło niesłychanie naszych rozpróżniaczonych uciekinierów, którzy głośno zaczęli wyrzekać na jego niesprawiedliwość. Niektórzy z odważniejszych żandarmów sztyletników i dusicieli, grozili nawet zabiciem reprezentanta. Na krzyki Kamiński nie wiele zwracał uwagi, śmiałków zaś żandarmów, policja tutejsza jako ludzi niebezpiecznych, wytransportowała ze Szwajcarji.

Dygnitarze narodowi w innych kantonach osiedli, dowiedziawszy się o żelaznym kapitale st. galeńskiego komitetu, zjechali tu tłumnie z zamiarem wyrugowania ztąd Kamińskiego i zagarnięcia pieniędzy. Ci również staraniem Kamińskiego, jako nie przychylni Oślej górze i podejrzeni o szpiegostwo, zostali z kantonu wydaleni.

Jednego wszakże wroga najzawziętszego ze wszystkich ani hrabia Plater, ani Kamiński mimo całej przebiegłości prawniczej, nie byli w stanie wyrugować z St. Gallen. Nieprzyjacielem tym jest księżna Czetwertyńska, rozwódka, która tu przybyła na mieszkanie prawie jednocześnie z przyjazdem Kamińskiego. Nienawiść księżnej do Platera datuje od czasu, kiedy tenże zaczął ścigać i prześladować spadkobiercę talarów nieboszczyka Kurzyny, obywatela Matuszewicza, z którym księżnę panią łączy więcej jak przyjaźń. Z powodu tego związku starego wygi z równie prawie podeszłą awanturnicą, kursują pomiędzy polonią skandaliczne wiersze; pomimo to, księżna wielkiej używa popularności pomiędzy uciekinierami.

Otóż intrygantka ta, stoi Platerowi kością w gardle. Księżna równie jak Kamiński, nie przebiera w środkach dla szkodzenia Platerowi i paraliżowania jego niecnych planów. Z jej iniciatiwy, przywódcy pozawiązywanych tu stowarzyszeń, kilkakrotnie jeszcze przypuszczali szturm do funduszu żelaznego, zawsze jednak zostali zwycięsko odparci.

Kiedy w Zürichu przekonano Platera o popełnionych przez niego tamże nadużyciach w szafowaniu funduszami przeznaczonemi na wsparcia i stypendja dla uciekinierów, kiedy z tego powodu nastąpiło zwinięcie tamtejszej ajencji, wtedy hrabia z Kamińskim powzięli zamiar podniesienia z banku żelaznego kapitału. Ponieważ fundusz ten lokowany był w banku przez szwajcarów składających komitet i bez ich zezwolenia nie mógłby być wywindykowanym, ułożyli więc plan obalenia w delikatny sposób komitetu a utworzenia w to miejsce towarzystwa złożonego w części ze szwajcarów, przeważnie jednak z polonji oddanej Platerowi. Plan ten zupełnie poszedł po myśli sprzymierzonych i utworzone zostało dzisiejsze stowarzyszenie kościuszkowskie, znane czytelnikom z listów zürichskiego korespondenta. Do składu stowarzyszenia weszli szwajcarzy, poprzedni członkowie komitetu i kilkunastu intrygantów zauszników Platera. Prezesem towarzystwa zamianowany został przez Platera Kamiński. Pierwszą czynnością Platera i Kamińskiego, po zawiązaniu towarzystwa, była zmiana kwitu depozytowego, od umieszczonej w banku sumy. W miejsce poprzedniego na imię komitetu wydał bank nowy kwit depozytowy na imie prezesa towarzystwa Ignacego Kamińskiego. Po załatwieniu tej najżywotniejszej kwestji, zajął się hrabia dalszym rozwojem nowo utworzonego towarzystwa. (Szczegółów o zaprowadzeniu organizacji, mianowaniu członków honorowych w Galicji i ks. poznańskiem, oraz o zarządzeniu w tych prowincjach zbierania składek, nie podaję, gdy o tem wszystkiem wiedzą czytelnicy *Dziennika* z zürichskich korespondencij.)

W czasie obchodu rocznicy powstania w listopadzie r. z. rada towarzystwa wzajemnej pomocy, w nadziei, że będzie mogła skubnąć co z kapitału żelaznego, zewoliła na połączenie swego towarzystwa z kościuszkowskiem. Zjednoczenie to jednak nie długo trwało. Księżna Czetwertyńska wpływem swoim i intrygami zerwała ten związek dwóch towarzystw. Zaledwie kilku tylko uciekinierów zachęconych obietnicą żołdu za zapisanie się na uczni szkoły wojskowej, pozostało w towarzystwie kościuszkowskiem—reszta zaś odłączyła się i utworzyła napowrót towarzystwo wzajemnej pomocy.

Na początku grudnia r. z. Kamiński na założenie szkoły wojskowej, biblioteki i powiększenie czytelni podniósł z banku 5,000 franków. Księżna dowiedziawszy się o tem, takiego narobiła w mieście chałasu, że Kamiński zmuszonym został do należytego wyrachowania się z tej sumy. W trzy tygodnie potem, Kamiński zupełnie wyjechał ze Szwajcarji a we dwa tygodnie po jego wyjeździe, rozeszła się pomiędzy uciekinierami wiadomość, że Kamiński resztę pieniędzy

z banku odebrał i zabrał z sobą. Język księżnej Czetwertyńskiej znów był w obrotach. Sprawdziła przedewszystkiem w banku, że istotnie reszta kapitału została odebraną, a następnie udała się do profesora H. byłego prezesa komitetu i uwiadomiła go, że Kamiński z Platerem skradli fundusz żelazny na broń przeznaczony. Wezwała nadto Matusiewicza z Zurichu na konferencję, na której uradzili wspólnie nie zasypiać tak ważnego nadużycia. Profesor H. wezwał listownie Kamińskiego o wytłomaczenie się ze swego czynu—dotąd jednak żadnej nie otrzymano od niego odpowiedzi. Matusiewicz ze swej strony podburza dyrektora szkoły weterynaryjnej zurichskiej Z. nienawidzącego całej ligi Platera i ten podobno zagroził wytoczeniem Platerowi procesu.

Zachodzi teraz pytanie, czy Kamiński działał w tym interesie za porozumieniem się z władcą Eselbergu, czy też z własnego natchnienia i na własną korzyść?

Księżna Czetwertyńska jest wielką zwolenniczką zasad blagissimusa Mierosławskiego i została przez tegoż upoważnioną do propagowania na korzyść demokratyzmu. Po wyjeździe Kamińskiego reszta uciekinierów odłączyła się także od stowarzyszenia kościuszkowskiego i z nich utworzyła księżna pani mały legjonik demokratów.

Oprócz towarzystwa kościuszkowskiego i zawiązującego się pod kierunkiem księżnej towarzystwa demokratów, znajduje się w St. Gallen towarzystwo bratniej pomocy pod prezydencją pułkownika Rogalińskiego, byłego urzędnika warszawsko-petersburgskiej kolei żelaznej i organizatora powstańczego na Litwie, oraz towarzystwo wzajemnej pomocy pod prezydencją Trębickiego, byłego prezesa towarzystwa Kościuszki, który po wyjeździe Kamińskiego zwinął także chorągiewkę i opuścił platerczyków.

Prezesem towarzystwa Kościuszki jest dziś ksiądz Szczeniowski były organizator żandarmów na Litwie w samych początkach powstania. Nadużycie jakiego się dopuścił Kamiński, oburzyło niesłychanie tutejszych szwajcarów i niecierpliwie oczekują dokładnego rachunku z obrotu podniesionej w banku sumy.

W kantonie St. Gallen znajduje się dziś 89 uciekinierów. Z tych 23 pułkowników, 19 podpułkowników, 35 majorów, 8 rotmistrzów (żandarmów) 2 kapitanów i 2 podoficerów. Żołnierza nie mamy żadnego i zapewne w całej Szwajcarji ich nie znajdzie. *Ł.*

Paryż, 17 lutego.

Mowa p. Rouland'a w Senacie.— Wiadomości z Aten.— Porównanie Prima z Mierosławskim — Szczegół statystyczny.— Orkiestra żeńska Saxa (junior). – Przyszłe wyścigi i awantura p. Charles Edmond (Chojecki) w Kairze.— Karski.— Papiery po zmarłym hr Konstantym Zamojskim; anegdoty o nieboszczyku.— *La Bande noire*, dramat w 7 aktach, dany w teatrze Beaumarchais.

Mowy które poprzedziły uchwalenie adresu senatu, służą nowym dowodem rozsądku mówców francuzkich. Po księciu de Persigny, który wyłożył z talentem teorję absolutyzmu, zabrał głos p. Rouland dla poparcia tych, którzy są przekonani, że adres senatu jest wiernem odbiciem opinji publicznej. Szanowny senator dowodził, że wymagania liberalne, które wyszły teraz na jaw, są jedynie wspomnieniami z przeszłości, a nie wyrazem rzeczywistych potrzeb. Chce on nowych swobód, lecz wygląda takowych od inicjatywy monarszej.

Ojczyznę Themistoklesów i Kanarysów trapi anarchja; nie ma prawie tego tygodnia, w którymby król nie powoływał nowego ministerstwa. To położenie rzeczy jest bardzo podobne do stanu Polski przed pierwszym podziałem. Bardzo być może, iż nastąpi podział Grecji, albowiem mocarstwa opiekuńcze sprzykrzyły już sobie nieustanną interwencję w sprawy tego nieszczęśliwego kraju, w którym anarchja stała się złem chronicznem, wbrew dowodzeniom *Czasu*, upatrującego całkiem co innego w położeniu Grecji i objaśniającego po swojemu wyjazd hr. Sponneck do Paryża i Londynu.

Jenerał Prim przybył do Paryża i bywa często w Café anglais, gdzie opowiada tym, którzy chcą go słuchać, o wielkich czynach, które dokonał niedawno i które są bardzo podobne do czynów znakomitego uciekiniera z pod Krzywosądza. Dwaj ci bohaterowie są zresztą pod wielu względami podobni do siebie: jeden z nich lubi pronuciamentos, drugi mamifesta; pierwszy z nich jest również wielomówny jak i drugi, i każdemu z nich zdaje się, że jest najznakomitszym wodzem tego wieku, rodzajem pomnika publicznego, który świat cały powinien podziwiać. Jeden z nich pożąda koronę hiszpańską, drugi koronę polską, i obaj chodzą do kawiarni użalać się na kretynizm i brak patrjotyzmu spółczesnych ludzi.

Wszystkie dzienniki podają szczegół statystyczny nadzwyczaj interesujący. Chodzi tu o Rzym. Klerykalni utrzymywali stale, że rząd papiezki jest rządem wzorowym, i na poparcie swego twierdzenia przytaczali tę okoliczność, że na 7,124 urzędników państwa kościelnego, jest 7,000 urzędników świeckich i tylko 124 ze stanu duchownego. Lecz szczegół statystyczny, o którym donoszą gazety, przekonywa nas, że urzędnicy ze stanu duchownego są wprawdzie w liczbie tylko 124, lecz figurują na budżecie w wysokości 600,000 czyli po 4,838 franków na głowę, nie licząc w to akcydensów, jakie mogą mieć przy pełnieniu swych obowiązków. Urzędnicy zaś świeccy, których liczba wynosi 7,000, pobierają z budżetu ogółem 3,600,000 franków, a zatem przypada po 514 franków na głowę! Cóż to za wzorowy rząd! Ojciec rodziny ma płacę 9 razy mniejszą niż człowiek bezżenny, korzystający obok tego z innych jeszcze dochodów.

Chciałem już poprzednio donieść wam o zabawnej bufonadzie, wymyślonej przez p. Saxa (junior); uorganizował on orkiestrę żeńską, która grywa w Casino pod kierunkiem pani Michelly.

Odkąd społeczność, rozwijając się, postawiła idee konwencyjne w miejsce obyczajów pierwotnych i odwróciła kobiety od ich obowiązków naturalnych, dla narzucenia im zatrudnień całkiem dla nich niewłaściwych, najpiękniejsza połowa rodzaju ludzkiego używana jest do mnóstwa zatrudnień, do których nie jest ona bynajmniej przeznaczona. U nas zrobiono z kobiety urzędnika rewolucyjnego, w Paryżu zaś każą jej dąć w trąby mosiężne! Oto co p. Sax chce zrobić z temi istotami, o których poeci napisali tak wiele pięknych i czułych rzeczy! Oto czem stają się w jego myśli te istoty, które od chwili stworzenia świata, działają tak mocno na drugą połowę rodzaju ludzkiego swemi czarującemi wdziękami! Te usta, które zdawały się dotąd stworzone dla szeptania wyrazów miłości, usta, które nas napawały rozkoszą uroczych wyrazów, usta, których pocałunek jest tak słodki, usta stworzone do czarownego uśmiechu,—usta te stają się obecnie narzędziem pracy! Usta te muszą teraz dąć w narzędzia mosiężne. Czy widzicie, jak te biedne dziewice, ująwszy w ręce olbrzymi instrument, upadają pod jego ciężarem? Czy słyszycie hałaśliwe tony, które one wydobywają z tych instrumentów? Czy to są kobiety? Niestety, nie! są to trębaczki, puzonistki i t. d.

O kobieto! najpiękniejsze dzieło Boga, stworzone przez Niego dla uzupełnienia szczęścia pierwszego człowieka w raju i dane mu za towarzyszkę niosącą pociechę w strapieniach na tym padole płaczu, któżby był mógł przepowiedzić sześć tysięcy lat temu, że będziesz podpisywać wyroki śmierci i że staniesz się trębaczką!

Pora wyścigów, tak świetna już w roku zeszłym, ma rozpocząć się na nowo z końcem tego miesiąca. Dzieli się ona na dwa okresy: okres wyścigów z przeszkodami, i okres wyścigów na równej przestrzeni; temi ostatniemi wyścigami kieruje towarzystwo zachęty, nazywane inaczej *jocquey-club*. Tak samo jak zeszłego roku, tak i teraz sezon wyścigowy rozpocznie się od wyścigów z przeszkodami. W roku zeszłym ubiegano się o wielką nagrodę dnia 15 czerwca, w tym zaś roku też same wyścigi mieć będą miejsce w końcu maja. Ze wszystkich steeple chases, lubownicy wyścigów wyglądają z największą niecierpliwością steeple-chase wojskowe. Mnóstwo nowych koni rasowych ma się wyścigać.

Wspomniawszy o wyścigach, przyszedł mi na myśl Charles Edmond (Chojecki), sekretarz księcia Napoleona. Brał on niedawno udział w wyścigach w Kairze; piramidy spoglądały na spadnięcie z konia wielkiego człowieka. Na szczęście spadnięcie to nie pociągnęło za sobą żadnych ważniejszych skutków. Charles Edmond wróci za jakich pięć lub sześć miesięcy do Palais Royal, gdzie pisać będzie w dalszym ciągu swe opowiadania bez końca o Sadyku paszy, o kozakach polskich i wołać będzie nieustannie: Niech żyje rewolucja polska! Ma się rozumieć, że jak skoro wzajemnopaci i socjalistopaci przyjdą do niego prosić pieniędzy, odpowie on im swoim zwyczajem: Przyjdźcie innym razem!

Najfanatyczniejszym stronnikiem rewolucji jest bezwątpienia Karski, który od czasów wojny wschodniej był redaktorem *Journal de Constantinople*. Obecnie dziennik ten ma nowego dyrektora w osobie p. Pavoisne de Launay, którego pierwszą czynnością było odprawienie Karskiego z kwitkiem. Okazuje się ztąd, że emigranci polscy nie są nigdzie lubieni, nawet w Turcji. Karski zamierza przybyć do Paryża. Sądzę, że zechce on zrobić konkurencję Br. Wołowskiemu e tutti quanti, którzy atoli ze swej strony bronić będą swego stanowiska *unguibus et rostro*.

Wczoraj odpieczętowane zostały papiery zmarłego hr. Konstantego Zamojskiego. Nieboszczyk zostawił dwom swym synom fortunę wynoszącą 18-e miljonów i porobił niektóre legata dobroczynne, które znaleziono w papierach. Hojność ta zadziwia wszystkich, zwłaszcza że znane było skąpstwo zmarłego, który pomimo ogromnych bogactw, pędził w Londynie życie więcej niż skromne,

PP. Paul Foucher i Michał Delaporte napisali nowy dramat o 7 aktach, który grywany jest w teatrze Beaumarchais. Dramat ten ma tytuł *La bande noire*. Sztuka ta ma powodzenie prawdziwe i dobrze zasłużone, sytuacje dramatyczne traktowane są z wielką znajomością rzeczy. Oddawna już niewidziałem na scenie tak pięknego dramatu. Treść jego jest następująca:

Józef Hubart chce pomścić się na rodzinie margrabiego de Roncherolles, którzy upokorzył go dwukrotnie. Stanąwszy na czele stowarzyszenia tajemnego i strasznego, szerzącego postrach powszechny i noszącego nazwę czarnej bandy, coś w rodzaju rządu narodowego, przybrał on dla świata tytuł barona de Sauvagnac. Mści się on w ten sposób, że rujnuje za pomocą gry spadkobiercę imienia i fortuny margrabiów de Roncherolles i zmusza siostrę tego młodego człowieka do poślubienia go dla zapłacenia długów swego brata. Lecz pewien młody oficer, kochający pannę i posiadający jej wzajemność, wkracza do jaskini czarnej bandy udając jednego z jej członków, wykrywa prawdziwe nazwisko barona de Sauvagnac, lecz pomimo to nie udaje mu się przeszkodzić małżeństwu. W chwili atoli, w której Józef Hubart jest już pewnym zupełnej zemsty i posiadania córki tego, który go niegdyś znieważył, młody oficer wkracza do salonu i zasłania dziewicę własną swą osobą, podczas gdy jeden z należących do czarnej bandy, dla pomszczenia się na herszcie, który uwiódł jego żonę, i dla uzyskania w sądzie przebaczenia, wprowadza do zamku, zajmowanego przez Józefa Hubarta, policję, która więzi tego strasznego złoczyńcę. *A. M.*

Neapol, 15 lutego.

Obniżenie się kursu papierów włoskich.— Koalicja stangretów fiakrów.—*Meeting* stronnictwa czerwonego.

Karnawał nasz skończył się równie smutnie jak się zaczął. Naprzód śmierć ks. Ottona, która z powodu żałoby u dworu przeszkodziła balom urzędowym i krążeniu wozów maskaradowych, tak bawiących lud neapolitański; następnie kwestja finansowa, która tak groźnie uwydatniła się; niewytłomaczone spadnięcię kursu papierów publicznych do stopy niszczącej; nowe podatki przyspasabiane przez p. Scialoja; nakoniec koalicja dorożkarzy, którzy od tłustego wtorku odmawiają wożenia po mieście, aby się nie poddać nowemu rozporządzeniu syndyka;—wszystko to, nie mogło usposobić umysłów do wesołości i szaleństwa, tak że śmiało można powiedzieć, iż karnawał przeszedł u nas prawie niepostrzeżony.

Najbardziej zajmuje umysły spadnięcie kursu renty 5%, co budzi przerażenie i niespokojność nie do uwierzenia; do tego należy dodać popłoch na targu po odkryciu kilku sfałszowanych dowodów tej renty, pomimo iż sprawcy już są w ręku sprawiedliwości. Chcą koniecznie poznać powód tego spadnięcia naszych papierów na giełdzie paryzkiej, lecz dotąd nikt nie umiał wytłomaczyć tej zagadki w sposób prawdopodobny. Pewnem jest to, iż nasze papiery spadły niżej od papierów austrjackich a nawet rzymskich. Renta nasza obniżywszy się niżej 60 z dążeniem jeszcze do dalszego obniżenia, stoi gorzej od każdego innego papieru. Przeszła ona ważniejsze chwile, nie doznawszy takiego zachwiania. Smutny wypadek pod Aspromonte zastał ją na 74, i obniżył ją o kilka jednostek, które wkrótce zostały odzyskane. Były chwile kiedy mówiono o mających się zaciągnąć wielkich pożyczkach przez gabinet, a to zupełnie na nią nie wpłynęło. Prawie żadnej zmiany także nie wywarły na kurs renty wypadki turyńskie wrześniowe. Jakim sposobem teraz, kiedy nic nie wskazuje aby należało się obawiać wybryków rewolucjonistów we Włoszech, kiedy gabinet zamiast żądać pożyczek, mówi o oszczędnościach, kiedy odrzuca wszelkie podejrzenie o nowych operacjach kredytowych, zmniejsza armję, ogranicza liczbę urzędników i znosi podprefektury, — jakim sposobem kapitał cofa się tak gwałtownie, jakby przed nim była przepaść? Czego się obawiają? Jakie niebezpieczeństwo wisi nad nami? Nie będzie pożyczki, ponieważ gabinet tak oświadczył; nie będzie wojny, ponieważ armję rozbrajają; nie będzie ruchów powstańczych, ponieważ lewica zamiast pozostać stronnictwem roztrzepanem i szalonem, organizuje się, występuje z poważnym programem i dąży do stania się większością; gdzież tedy są niebezpieczeństwa?

Myślano o zwróceniu się do parlamentu i do gabinetu, aby położyć koniec temu stanowi rzeczy, tak zgubnemu dla interesów naszych, a tak poniżającemu dla miłości własnej narodowej; ale cóż potrafi uczynić parlament i gabinet, prócz zaniesienia jałowych życzeń? Pierwotnej przyczyny szukać należy w jakimsiś uśpieniu naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, i w coraz bardziej zwycięzkim stanowisku lewicy w parlamencie, które słusznie czy nie, budzi

wielkie obawy za granicą. Co więcej, mowa tronowa cesarza Napoleona i oświadczenia jego ministrów względem nas, musiały koniecznie przerazić posiadaczy naszych papierów za granicą, i tak już przestraszonych wieścią o nowym podatku od renty, którą to wieść słusznie minister przypisał nieprzyjaciołom Włoch. Wszelako, czy to w skutku monopolu bankierów, czy też popłochu posiadaczy papierów, dług nasz publiczny popadł w wielką niełaskę u spekulantów; lecz aby sądzić, żeby długo renta nasza pozostała na tym kursie, trzebaby nieznać ogromnych zasobów naszego kraju, na które przy rozwinięciu się kolei żelaznych i handlu zewnętrznego, liczymy niezawodnie, dla podniesienia naszego kredytu i utworzenia przyszłości finansowej, pomyślnej i godnej tych pięknych Włoch, tak szczodrze obdarzonych od natury.

O koalicji stangretów fiakrów, muszę powiedzieć kilka słów, ponieważ sprawa ta zaczyna stawać się ważną. W kwietniu zeszłego roku, syndyk, w celu aby stangreci fiakrów nie jeździli obdarci, wydał polecenie, aby od 1-go października wszyscy ci stangreci przywdzieli liberję, której wzór złożony był w magistracie; tymczasem ukazała się cholera i przez ludzkość, wprowadzenie w wykonanie tego postanowienia odroczono do 1-go stycznia r. b. Lecz takie umiarkowanie nie zostało zrozumiane przez tę klasę, składającą się wyłącznie z lazzaronów, w połowie nędzarzy, a w połowie niegodziwców, dla tego syndyk, po wielu zwłokach i ustępstwach, widząc że nikt nie myśli o wykonaniu jego polecenia, rozkazał aby nieposłuszni byli skazywani na małą karę pieniężną. Następnego dnia (13-go lutego) ani jeden fiakr nie wyjechał na ulicę, a nawet omnibusy zostały zmuszone cofnąć się w obec gróźb i czynnych obelg (kamieniami) ze strony stangretów zebranych w kupy w kilku punktach miasta. Wyprowadzono omnibusy na nowo pod eskortą policji, a widząc groźną postawę stangretów, wyprowadzono kilka patroli karabinjerów i ajentów policji, którzy aresztowali kilku podżegaczy, co wszelako nieuchroniło od kilku zranień kamieniami i nożami.

Wczoraj powtórzyły się te same sceny; około 200 ludzi zebrało się koło muzeum, i napastowało omnibus kamieniami, a eskorta została przez tłum pochwycona. Przechodzący tamtędy karabinier, chcąc wyswobodzić nieszczęśliwego policjanta, został zabity ciosem sztyletu; toż samo spotkało policjanta, który przybiegł na pomoc swym towarzyszom. Ta opłakana scena mogłaby zamienić się na bunt, gdyby gwardja narodowa nie pośpieszyła i nie aresztowała znacznej liczby tych szaleńców, którzy na jej widok uciekali w największym nieładzie. Koło Carmine była także bójka, lecz tylko pomiędzy stangretami z których jedni chcieli wyjeżdżać na miasto dla zarobku, a drudzy im tamowali wyjazd. Nie wiadomo jak długo to potrwa, lecz postawa gwardji narodowej, uchroni nas, należy się spodziewać, od drugiego wybryku tych szaleńców. Wszystkie tutejsze dzienniki jednozgodnie oskarżają reakcjonistów o te zaburzenia, bo stangreci nigdy by nie ośmielili się rzucać na ajentów władzy, gdyby nie zachęty i podkupywanie ze strony tych. co chcą koniecznie siać niezgodę pomiędzy obywatelami; tem gorzej dla nich, naprożno poniosą koszta.

W zeszłą niedzielę był tu meeting. a jeszcze jaki! Żywioł czerwony rozwijał się w całym blasku! Na programie było wystawione roztrząsanie podatków, lecz zajmowano się zupełnie czem innem. Wprawdzie wspominano, że daleko by było lepiej, gdyby lud, ten lud posiadający najwyższą władzę, nic nie płacił; lecz kiedy już mu i płacić, korzystniej by było, aby zamiast mnóstwa uciążliwych podatków, niszczących i uciemiężających ten biedny lud, ustanowiono jedną opłatę. O znakomici ekonomiści! Dla czego im nie powierzyć wydziału skarbu w tak trudnych okolicznościach! Rząd postąpił bardzo rozumnie; pozwolił im mówić co tylko im się podobało, w przekonaniu może, iż trzeba im pozwolić od czasu do czasu, wyrzucić zbyteczną żółć, gdyż inaczej mogliby zachorować. Tak są szczęśliwi z możności znajdowania się z ludem, któremu by chcieli dać skosztować słodyczy ich rządu idealnego, iż byłoby barbarzyństwem pozbawiać ich tej niewinnej zabawki. Tak się na nich nie poznawają, na tym padole płaczu! *G. P.*

Rozmaitości.

* (Trychiny). Pewien ekonom z Pamiątkowa pod Szamotułami przywiózł niedawno do pomienionego miasta zabitego wieprza dla przekonania się, czy takowy nie jest zarażony trychinami; ku wielkiemu zdziwieniu swemu dowiedział się on, że wieprz jego, jako mający w sobie mnóstwo trychin, nie może być użyty na pokarm. Lecz rodzina ekonoma, niechcąc utracić wieprza, nie uwierzyła powyższemu oświadczeniu i posłała go do Poznania, gdzie aptekarz Elsner zbadał znowu wieprza i zaopiniował, że zbadane mięso jest rzeczywiście pełne trychin, a gdy ekonom zaczął powątpiewać o słuszności tego oświadczenia, aptekarz pokazał mu przez mikroskop kawałeczek tego mięsa wielkości końca noża, i w kawałeczku tym ekonom ujrzał, ku wielkemu swemu zdziwieniu, tysiące trychin. Wieprz przeto naturalnie przepadł bezpowrotnie.

* (Szczególny wypadek). W szpitalu Loreto, w Neapolu, wydarzył się niedawno dziwny wypadek, który zwrócił powszechną uwagę. 22 października przywieziono do tego szpitala kobietę nazwiskiem Nuncja Siniscalichi, chorą na cholerę. Mąż jej żądał aby mu pozwolono doglądać chorą swą żonę i tego mu nie odmówiono. Ta kobieta miała sześciomiesięczne dziecko, które karmiła piersią dwa razy na dzień, a w nocy, chcąc się uwolnić od przybierania pokarmu, przystawiała do piersi szczenię, które wszakże zdechło. Dnia 27 października, mąż, który już dni cztery nie miał spoczynku, nie chciał dopuścić, aby przypływ pokarmu zwiększył cierpienia jego żony, a więc sam poczoł odciągać pokarm, ale 28 października zachorował i na drugi dzień umarł. Biedna wdowa wyzdrowiała z cholery i potem dopiero dowiedziała się o swoim nieszczęściu.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Bellegarde* do Kalisza i dymisjonowany jenerał-major *Bontemps* do Płocka.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 lutego 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Baumgarten w Nowgorodzie, Szatz w Brześciu-litewskim, Aizenberg w Pińsku. Janiszewski bez w skazania miejsca, Głowatzki w Grodnie.

* W dniu 22 lutego 1866 r. urodziło się w Warszawie *Chrześcjan*: płci mezkiej 7 żeńskiej 5, *Starozakonnych*: mezkiej 4, żeńskiej 6, razem 22; zaślubieni *Starozakonni*: Markus Szlama, z Klempf Ryfką; Szraj Izrael szewc, z Czapnik Chają; zmarli *Chrześcjanie*: Winnicka Tekla lat 55 obyw.; Sauve Leonja lat 34; Jankowska Juljanna lat 68 wyr.; Schiermacher Krystjan lat 82 kraw.; Zacharjasz Hugo lat 32 sztych; Nachulewicz Franciszka lat 43; Zagorny Antoni lat 2 syn wyrobn.; Pluta Tomasz lat 7 syn wyrobn.; Kujawski Władysław lat 2 i pół; Nawrocka Emilja mies. 6 cór. fotogr.; Jagodziński Stanisław mies. 9 syn wyrobn.; Parusow Julja mies. 2 wych. dziec. Jezus; Krasuski Antoni mies. 3 syn wyr.; Ciołko Józefa mies. 1 cór wyrobn.; Orzechowski Franciszek mies. 1 wych. dziec. Jezus; Klein Julja dni 7 cór. stol.; Klenk Adam dzień 1 syn służ.; Mazurkiewicz Marjanna dni 10 cór. wożn.; dziecię płci mezk. nież. urodz.; dwoje bliźniąt płci żeńsk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Mass Chinka mies. 9; dwoje dzieci płci mezk. nież. urodz.

Kalendarz.

W sobotę, 24 lutego, — śśw. Macieja apost. i Sergjusza męcz.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 0; zach. o godz. 5 min. 28.

W Niedzielę, 25 lutego, — św. Leonarda. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 2; zach. o godz. 5 min. 26.

Widowiska.

Warszawa, d. 11 (23) lutego.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Norma**, przez artystów włoskich, abonament zawieszony, na dochód panny Giovannoni. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Włoszka w Algierze (L'Italiana in Algeri)**, przez artystów włoskich. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj* dawano **Koncert** pana Bottesini, na kontrabasie; 4 ty obraz opery **Kumoszki Winsorskie**; Arja i duet z opery **Ernani** i balet **Wesele w Ojcowie**; było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Szklanka wody**. (Zacznie się o godz. 7 ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — **Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy. — Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę. — Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem: — Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jes kop. 15.

Ceny targowe

dnia 10 (22) lutego

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 230 — 240 f.	5 55	7 72
Żyto „ 205 — 230 f.	3 90	4 72
Jęczmień	2 85	3 30
Owies	2 17	2 25
Groch polny	4 20	4 80
Kartofle	— —	1 80

Pud siana od k. — — 40. Pud słom. od k. 25 — 30;

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 500; Jęczmienia 300; Owsa 600 korcy.
Wiadro okowity od rs. 2 k. 71 do rs. 2 k. 80
Garniec „ od kop. $88\frac{1}{2}$ do kop. $91\frac{1}{2}$
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 351

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 10 (22) Lutego 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	45
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	75
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	86	—	85	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—		—	—
Obligacje Cząstk. z r 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	102	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	51	25
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	34	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100	85	—	84	67
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za * 00 Rs.	84	17	84	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	73	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	43	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	87	66	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	91	75	91	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	116	50	116	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	124	50	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100	—	—	93	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	77	50	76	75
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	68	33	68	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drog. Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	103	50	103	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	115	65	115	50
„	„ „	k. t.	115	$42\frac{1}{2}$	115	20
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	115	65	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	177	90	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	88	7	87
Paryż	300 Frank.	2 m.	94	95	94	65
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	114	30	114	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	75	99	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	50	99	25
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych k, $67\frac{1}{8}$
*) „ „ „ „ Likwidacyjnych „, $92\frac{2}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d 10 (22) Lutego 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$68\frac{7}{8}$
6-ta „		$85\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		$68\frac{1}{8}$
Listy Zastawne 4%		$64\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$77\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę		77
„ Petersburg 3 tygodniowy		$85\frac{1}{2}$
„ „ 3 miesięczny		$84\frac{3}{4}$
„ Londyn 3		6 $22\frac{3}{4}$
„ Paryż 2		81
„ Hamburg 2 „		$151\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$97\frac{5}{8}$
Koleje Rosyjskie		79
Nowa Pożyczka Premjowa		$92\frac{1}{2}$
Żyto na targu		48
„ dostawę późniejszą		$47\frac{1}{2}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		102 60
„ Hamburg		76 70
„ Paryż		40 90
Pożyczka Narodowa		64 80
5% Metaliki		61 70
Akcje Banku Kredytowego		146 40
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 30
Akcje Kredytu Ruchomego		685
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		$87\frac{1}{2}$
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1156)

Kancelarja Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, wzywa niżej wymienione osoby, aby zgłosiły się do niej po odbiór rezolucji w roku 1865, na zaniesione prośby do JW. Hr. Namiestnika w Królestwie i Rady Administracyjnej Królestwa wydanych. a z powodu nie w skazania miejsca zamieszkania nie doręczonych.

Bukowski Jan, Brzechffa Piotr Józef, Brzechffa Napoleon, Bronic Zofia, Chmielnikow Wasil, Cwierciakiewicz Stanisław, Chwast Pejsak, Chachurski Roch, Fajnkind, Friedlejn Karolina, Fritz Dawid, Finkelsztejn Hersz i Flato Mozes, Fedorów Tymofiej. Głuchamin dymis. prapor., Gołaszewska Marja, Godlewski Wawrzyniec, Hadziewicz Teodor, Hubicki Zelisław, Jelczewski Józef, Jezierska Klementyna, Kuciewicz Wawrzyniec, Koskowska Anna, Kamiński Karol, Kleiff Leon, Kramst Gustaw i Pringchejer Zygmunt, Kłudkowski Józef, Kubańczyk Bronisław, Konstanski Michał, Kuczkowski Aleksander, Kułakowska Karolina, Kodnier Cyrla, Kontrymowicz Jan, Lefas Julja, Lewin Karol, Lorentz Stanisław, Miłecki Józef, Mondszein Hersz Makowska Katarzyna, Nieschling Inżenier, Onufrewicz Grzegorz, Płonczyński Edward, Piotrowska Marja, Przedsiebiercy dostawy soli do magazynów w Królestwie, Plendus Paulina, Pęczalski Józef, Ryński Marcin, Riese Józef, Rosenthal Naftal, Raszowski Antoni, Ropelska Marjanna, Roszewski Edward, Stenzler Leopoldyna, Szrejber Ludwik, Siekuczyński Walenty, Szumlański Konstanty, Śmigielski Walenty, Siecińska Agata. Szlamowicz Cyka, Świecimska Dezyderja, Słoczyńska Cecylja, Smykowski i Olszewski, Szulc Ewdokia, Uszyński Henryk, Wolner Marjanna, Warszawki Mojżesz Jakób, Wagner Karol, Wojciechowski Aleksander, Wolski Fabian. Wośniak Nidrzej. Zuchnik Fryderyk Wilhelm, Zelter Gotlib, Zborowski Feliks.

(N. D. 1172) *Начальникъ Вержболовскаво Таможеннаго Округа.*

Симъ объявляется, что у оставшагося за штагомъ Пакгаузнаго Надзирателя Кубейской Таможни Коллежскаго Ассесора Потулова украденъ на Гродненской станціи желѣзной дороги билетъ, выданный ему Начальникомъ Вержболовскаго Таможеннаго Округа 22 Января сего года за Н. 354 на жительство въ городахъ Россійской Имперіи Царства Польскаго, въ замѣнъ коего выданъ Г. Потулову дубликатъ и по сему подлинный билетъ считатъ не дѣиствительнымъ

Ломжа 5 Февраля 1866 г.
за Генералъ-Майоръ, Верпчинъ.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1178*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Adama Wołowskiego wierzyciela sumy rs. 1,800 na nieruchomości Warszawskiej N. 412 lit B w dziale IV pod Nr. 6 wykazu hypotecznego lokowanej, z większego kapitału rs. 7,500 pochodzącej.

2. Karola Mejsner, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2263 oraz wierzyciela sum a) rs. 30,000 pod N. 1 działu IV nieruchomości Warszawskiej Nr. 2162, *b*) rs. 6,000 pod Nr. 19 działu IV nieruchomości Warszawskiej Nr. 898, *c*) rs. 1,500 w zlewkach obok Nru 18, działu IV nieruchomości Warszawskiej Nr. 773 zabezpieczonych.

3. Augusta Cyprysińskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 586B oraz współwierzyciela sum: a) rs. 15,000 pod N. 8 działu IV nieruchomości Warszawskiej N. 471 lit. F, b) rs. 9,000 pod Nr. 11 działu IV nieruchomości Warszawskiej Nr. 431 i *c*) rs. 6,750 pod Nr. 39 działu IV dóbr Gołków z Okręgu Czerskiego zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków oznaczony został w Kancelarji hypotecznej na dzień 14 (26) Maja 1866 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. *1179*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Ksawery Herman, wierzycielki sumy rsr. 2,000, z większej sumy rsr. 4,000 pochodzącej, a w pierwotnym kapitale rsr. 6,700, pod Nr. 10 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1599*a* lokowanym, mieszczącej się, toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tego spadku, oznaczony został w Kancelarji hypotecznej na dzień 22 Sierpnia (3 Września 1866 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. *1157*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Guberuji Lubelskiej w Siedlcach*

Ogłasza otwarcie spadków po zmarłych:

1. Katarzynie z Pogorzelskich Karczewskiej, właścicielce sumy złp. 2,600, czyli rsr. 390, zabezpieczonej na połowie sumy złp. 12,000, i na połowie prawa zastawy nieruchomości w miescie Siedlcach Nr-m Hypotecznym 187 oznaczonej.

2. Karolinie z Smolikowskich Bojanowskiej, wierzycielce sumy rsr. 2,250, na dobrach Ustrzesz z Okręgu Radzyńskiego zabezpieczonej, i termin do regulacji tych spadków, na d 23 Sierpnia (4 Września) r. b. w Kancelarji swej w Siedlcach wyznacza.

Siedlce dnia 7 (19) Stycznia 1866 roku.
Bronisław Wroński.

(*N. D. 37*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskej Gubernji Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu zejścia:

1. Prospera Budziszewskiego właściciela sum rs. 2355 resztującej i rs. 750 w dziale IV pod Nr. 4 i 5 na dobrach Pniewo A. oraz rs. 4,506 i rs. 1,800 w dziale IV pod Nr. 10 i 11 na dobrach Jeżewo.

2. Franciszki Downarowiczowej właścicielki sum: rs. 1,800 rs. 600 resztującej rs 560 na dobrach Ossowcu w dziale IV pod N. 10 15 i 24 zamieszczonych.

3. Karola Bellacha właściciela nieruchomości Łomża pod Nr. hypotecznym 64 położonej.

4. Antoniego i Konstancji z Skrodzkich małżonków Bruszewskich właścicieli nieruchomości Łomża Nr. hyp. 190 oznaczonej i wreszcie.

5. Lejby albo Lewina Moszkowiczu Kaufman właściciela nieruchomości Łomża Nr. hyp. 59 oznaczonej. oraz właściciela sumy rs 2706 z większej sumy rs. 3 512 na dobrach Siemień A w dziale III pod Nr. 10 zamieszczonych; toczy się postępowanie spadkowe. Wzywa przeto wszystkich interesowanych do uregulowania tych spadków pod prekluzją na dzień 1 (13) Czerwca 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej tu w Łomży przed podpisanym Rejentem nastąpić mającym.

Łomża d. 1 (13) Listopada 1865 r.
Mikołaj Boguski.

(N. D. *1183 Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego Wydziału Hypotecznego.*

Po: 1) Abramie Glicewustejn, właścicielu domu drewnianego, z placem pod Nr. 1:8, oraz spichrza masiw murowanego, w mieście Dobry. 2) Józefie Wajhhanie, właścicielce domu drewnianego, z placem pod Nr. 18 w mieście Turku, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 4 (16) Sierpnia 1866 r. oznaczam.

Warta dnia 27 Stycz. (8 Lut.) 1866 roku.
L. Henrych.

(*N. D.* 38). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włrcławskiego.*

Po śmierci Izraela i Chai z Rypińskich małżonkach Bornsztein właścicielach nieruchomości w mieście Włocławku, przy ulicach Nowej i Cyganka pod Nr. 399 dawniej a teraz 319 położonej, otworzył się spadek do regulacji ktorego termin na dzień 18 (30) Maja 1866 r. godzinę 10 z rana wyznacza pod prekluzją.

Brześć d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1865 r.
Jezierski.

(N. P. 93) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Ostrołęckiego.*

1 Po Franciszku Dzwonkowskim właścicielu nieruchomości w mieście Ostrołęce Nr. 24-ty.

2. Józefie Szabłowskiej współwłaścicielce części ziemskiej na wsi Nowa wieś Kujawy.

3. Wincenty Fakund Gozłkowskim wierzycielu sumy rs. 1,650 na dobrach Przeździeckie Grzymki, w dziale IV Nr. 11 ubezpieczonej; ogłasza postępowanie spadkowe, do którego strony interesowane w dniu 3 (15) Czerwca 1866 r. pod prekluzją z prawami swemi zgłosić się winny.

Ostrołęka d. 1 (13) Listopada 1865 r.
Karpiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *1093*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 15 (27) Lutego r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744, odbędzie się w terminie skróconym druga licytacja na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Piotrkowa w Powiecie Piotrkowskim, na czas od dnia 22 Lutego (6 Marca) do dnia 19 (31) Grudnia roku 1866 na odpowiedzialność dotychczasowego niewypłatnego dzierżawcy, a to w sposobie, że po otwarciu deklaracji opieczętowanych, przez konkurentów złożonych, pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy też deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja nastapi.

Za cenę do licytacji podaje się suma rs. 23,001, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia trzy tysiące jeden rocznie do 1-szej licytacji oznaczona, wszelako jeżeliby konkurenci nie chcieli licytować od tej ceny, mogą zaraz w tym samym terminie podać w deklaracjach opieczętowanych oferty, jakie za odpowiednie wartości dochodów uważać będą.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kopiejek siedmdziesiąt pięć, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia na licytację oznaczonego, do godziny 11 z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji kolejno nastąpi.

Po czem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli dalsza głośna licytacja, od sumy jaka najwyżej zadeklarowaną okaże się i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie, na miejscu do licytacji, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów, urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji stanąć chciała kompanja, winna upoważnić jednego ze swoich członków do działania imieniem ogółu na licytacji.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji na powrót odbiorą, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej, policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Wreszcie na kopertach do deklaracji, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu domieszczone być powinny wyrazy:

„Deklaracja do licytacji na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnycn w mieście Piotrkowie."

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 3 (15) Lutego r. b. Nr. 9,884 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N. w depozycie Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, podaję niniejszą deklararację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Piotrkowie na czas od dnia 22 Lutego (6 Marca) do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku, płacić Skarbowi Królestwa rocznie sumę rs. N. wyraźnie (liczbę wypisać literami), poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności plus licytanta, zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokółu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nietylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte zostaną,

że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone przyjętemi nie będą, tudzież że deklaracje inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowe, nie będą ważne.

Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1866 r.
Z upoważnienia Dyrektora Głównego Prezydującego,
p. o. Dyrektora Wydziału, Semenów.
Dyrektor Kancelarji A. Rogalewicz.
p. o. Naczelnika Sekcji, Kierglewicz.

(N. D. *980*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do Leokadji z de Lorów Jana Piotrowskiego Sztabs-Kapitana wojsk Cosarsko-Ruskich żony wierzycielki hypotecznej dóbr Dworszowic kościelnych z powodu sumy w dziale IV pod Nr. 16 wykazu hypotecznego dóbr tych zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 postanow. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Dworszowice Kościelne z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w O-gu Radomskim, Powiecie Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rubli srebrem 1,324 kop. 54, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 4 (16) Września 1865 r. Nr. 13,389, są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 11 (23) Sierpnia 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Ed. Milewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w Gmachu Sądowym.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 4,350 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. srob 28,777 k. 50.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży, dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz dnia 1 (13) Grudnia 1865 roku.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

N. D. *981*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion nazwisk i pobytu SS-rów niegdy Karola Blanquet kupca z Hamburga z powodu wpisu na rzecz tegoż w dziale III pod N. 9 i wierzytelności w dziale IV pod Nr. 37 wykazu hypotecznego dóbr Działoszyna mieszczących się.

Na zasadzie art. 7-go postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Działoszyn z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w O-gu i P-cie Wieluńskim Gubernji Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 4,162 k. 38½ z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z d. 4 (16) Września 1865 r. Nr. 13,388 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 11 (23) Sierpnia 1866 r. poczynając od godz. 10-ej z rana w kancelarji hypotecznej przed T. J. Kowalskim Rejentem miejscowej Kanc. Ziem. lub jego prawnym zastępcą, w m. Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 15,840 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 91,254 kop. 37½.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Bady Administracyjnej.

Kalisz, dnia 3 (15) Stycznia 1865 roku.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

(N. D. *982*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Guberni Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu SS-rów niegdy Alberyka Eksztejta jako to: a) Małgorzaty, b) Eleonory, c) Antoniny, d) Ludwiki i e) Justyny rodzeństwa Grzeszkiewiczów, oraz Magdaleny z Eksztejtów Woźnickiej i Marjany z Eksztejtów Grzeszkiewiczowej z powodu prawa wiecznej dzierżawy gruntów w dziale III, pod Nr. 11 wykazu hypotecznego dóbr Gadowa na rzecz ich zabezpieczonego.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Gadów z wszystkiemi przyległościami i przynależyt. w Ogu i Powiecie Konińskim, Gubernji Warszawskiej, położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rs. 616 kop. 2 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 4 (16) Września 1865 r. Nr. 13,387 są wystawione na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szcze-

gółowej Kaliskiej w d. 11 (23) Sierpnia 1866 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Z. Łopuskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądewym.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 2,445, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,178.

Warunki tej sprzedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powolanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 6 (18) Grudnia 1865 r.

Prezes, Chełmski.

Pisarz, R. Bierzyński.

(N. D. *985*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomego z pobytu Antoniego Korzenickiego inaczej Aleksander Jeremiejew nazywającego się, żołnierza Wojsk Cesarsko-Ruskic', wierzyciela dóbr Gaszyna A, z powodu sumy rs. 200 w dziale IV pod Nr 32 wykazu hypotecznego dóbr pomienionych na rzecz jego zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7. Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Gaszyn część lit. A, z wszelkiemi przyległościami i przynależ. w Ogu i Powiecie Wieluńskim Gubernji Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 258 kop. 99, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 4 (16) Września 1865 roku Nr. 13,385, są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 11 (23) Sierpnia 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Wil. Grabowskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1,380 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,940.

Warunki tej sprzedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych, nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 1 (13) Grudnia 1865 r.

Prezes, Chełmski.

Pisarz, R. Bierzyński.

(*N. D. 984*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do 1. Niewiadomego z pobytu Moritza Lebrechta Hertwiga z powodu wierzytelności na rzecz jego w dziale IV pod Nr. 18 wykazu hypotecznego dóbr Gosławic zabezpieczonej tudzież:

2. Jana Goździkowskiego a raczej jego następców z imion nazwisk i pobytu niewiadomych z powodu prawa wieczystej dzierżawy gruntów w dobrach Gosławicach w dziale III pod Nr. 1 wykazu hypotecznego tychże dóbr zabezpieczonego.

Na zasadzie art. 7, Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Gosławice z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Radomskim, Powiecie Piotrkowskim, Gubernji Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 940 kop. 61, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 4 (16) Września 1865 r. Nr. 13,380 są wystawione na przymusową sprzedaż; przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 12 (24) Sierpnia 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej przed T. J. Kowalskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 4,350, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,865.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle Art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Admininistracyjnej.

Kalisz d. 6 (18) Stycznia 1866 r.

Prezes, Chełmski.

Pisarz, Bierzyński.

(N. D. 1161) Сосновицкая Таможня симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что 22 Февраля (6 Марта) числа мѣсяца 1866 года, въ зданіяхъ ея (на Станціи желѣзной дороги Сосновице) продаваетьс и будутъ съ аукціона, разные конфискованные товары, по оцѣнкѣ на 800 руб. сер., а именно: мануфактурные желѣзные кожанные и другіе мѣлкіе.

Г. Сосновице 6 (18) Февраля 1866 г.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniach 22 Lutego (6 Marca) 1866 r. w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowicie), sprzedawane będą przez publiczną licytacją różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 800 oszacowane, a mianowicie: łokciowe żelazne, skórzane i inne drobne.

Sosnowice d. 6 (18) Lutego 1866 r.

(N. D. 1121). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Zawiadamia osoby interesowane że z powodu niedojścia do skutku licytacji na napełnienie lodem lodowni Szpitala, powtórna licytacja na toż przedsiębierstwo odbędzie się w Kancelarji Szpitala w dniu 15 (27) b. m. o godzinie 2 ej z południa.

Warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitala przejrzane być mogą.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1866 r.

Z upoważnienia Prezydującego,

Członek Rady, S. J. Hopfenblum.

(N. D. 1120) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że na dniu 15 (27) b. m. o godzinie 2-ej z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego głośna in minus licytacja, na dostawę materyałów aptecznych dla apteki Szpitala, w ciągu roku 1866.

Vadjum w wysokości rs. 300 oznacza się.

O warunkach licytacyjnych dowiedzić się można w Kancelarji Szpitala, w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1866 r.

Z upoważnienia Prezydującego,

Członek Rady, S. J. Hopfenblum.

(*N. D.* 1126) *Urząd Leśny Łagów.*

Podaje do powszechnej wiadomości że stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 (28) Listopada r. b. Nr. 44189,14714 w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów we wsi Woli-Łagowskiej w dniu 16 (28) Lutego o godzinie 11 z rana odbędzie się głośna in minus licytacja na postawienie budowl normalnych na osadzie Podleśnego straży Lisów we wsi Kleczanówce, poczynając od sumy rs. 1,175, z dodaniem bezpłatnie drzewa stosownie do anszlagów. Mający przeto chęć zalicytowania zaopatrzony być winien w vadjum wyrównywające $1/4$ części wywołanej sumy przy licytacji.

Warunki i anszlagi każdego czasu prócz świąt w godzinach biurowych w Kancelarji Urzędu Leśnego przejrzane być mogą.

Wola-Łagowska d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1866 roku.

Nadleśniczy starszy.

Radca Honorowy, Zwierkowski.

(*N. D. 1159*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Podaję do wiadomości publicznej, że w dniu 1 (13) Marca r. b. a o godzinie 10 rano, w mieście Częstochowie przed podpisanym Sekwestratorem, odbywać się będzie głośna in plus licytacja sprzedaży: koni cugowych 10, koni fornalskich 4, wołów 15, krów 12, owiec 800 sztuk i okowity 1,800 wiader, razem w wartości rsr. 4,735, na zaległości skarbowe zajętych.

Wieluń dnia 8 (20) Lutego 1866 roku.

Radziński.

(N. D. *1151*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Feliksa Kadłubowskiego, obywatela w Warszawie pod Nr. 404 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Karola Thiema, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 471 *b.* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 5,100, z procentem 5 0/0 od daty uchybionego terminu i kosztami od Aleksandra Sukert, obywatela właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,458 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1865 s. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wyłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2,458, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie rsr. 2 kop. 70, zaś wedle świadectwa kasy Skarbowej miasta Warszawy rs. 18 kop. 75, w cyrkule policyjnym i administracyjnym szóstym, w jurizdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Sukert należąca, w posiadaniu dzierżawnem na lat trzy, zaczynając od dnia 1 Października 1864 r. za cenę roczną rsr. 600, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem, w dniu 12 (24) Września 1864 r. zawartym zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 3,185 zawierająca.

Na gruncie tej Nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna masiv murowana, z piwnicami suterynami i piekarnią o parterze i jednem piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.
2. Oficyna masiv murowana, z piwnicami o porterze i jednem piętrze, blachą kryta, komin murowany mająca.
3. Oficyna masiv murowana, z piwnicami o parterze i jednem piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.
4. Oficyna masiv murowana, z piwnicami o parterze i jednem piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane wająca.
5. Zabudowanie z drzewa, z wystawą o parterze i jednem piętrze, blachą kryta, mieszcząca w sobie wozownie na dole, a na piętrze mieszkanie.
6. Zabudowanie z drzewa, częścią deskami, częścią blachą kryte, parterowe.
7. Komórka i kurnik z drzewa, deskami kryte.
8. Komórka z desek, deskami kryta.
9. Komórka z drzewa, deskami kryta.
10. Parkan z desek, przy którym na słupku znajduje się dzwonek, parkan ten stanowi ogrodzenie podwórka niebrukowanego.
11. Komórka z drzewa, deskami kryta.
12. Komórka z drzewa, deskami kryta.
13. Kloaka z drzewa, przy której jest śmietnik z desek.
14. Komórki z drzewa, gontami kryte.
15. Parkan z desek.
16. Komórka z drzewa deskami kryta.
17. Sztachety z bramą sztachetową.
18. Gołębnik z drzewa.
19. Parkan z drzewa.
20. Parkan z drzewa.
21. Dziedziniec cały zabrukowany kamieniem polnym, w którym jest studnia balami cembrowana, z pompą drewnianą, a po za sztachetami rośnie dzika gruszka.

W nieruchomości tej jest 19 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaresztowanej Nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia sprzedażą dyrygującego Karola Thieme, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471 *b.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tytejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckeimu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Września 1865 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej Nieruchomości w Warszawie dnia 14 (26) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza prblikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jewnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 11 (23) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Thieme Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1865 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Września (9 Października 1865 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji w d. 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1865 r. oraz termin przygotowawczego przysądzenia w d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r. na którym nieruchomość powyższa Nr. 2458 oznaczona, przygotowawczo przysądzoną zostało Karolowi Thieme Obrońcy przy Senacie popierającemu subhastację za rs. 5,100. Termin do ostatecznego przysądzenia wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r. wyznaczony został na d. 5 (17) Kwietnia 1866 r. godzinę 10 z rana. Termin ten odbędzie się w Wydziale I, Trybunału Cywilnego w Warszawie, a licytacja zacznie się od $\frac{2}{3}$ części wartości przez biegłych na rs. 21,360 kop. $14\frac{3}{4}$ wyznaczony to jest od rs. 14,204 kod $9\frac{5}{6}$. Vadjum do licytacji przepisane jest na rs. 1,500.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D.*) *1177 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny Sojeckiej wdody obywatelki w Warszawie pod Nr. 1021 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 489*b*, mieszkającego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 2,447 kop. 30 z większej sumy rs. 2,550 pochodzącej, z procentem 6%, od dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1864 r. i kosztów procesu rs. 56 zasądzonych i dalszych kosztów od Antoniego i Ludwiki małżonków Multanowskich obywateli i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3107*b*, przy ulicy Przyokopowej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1273 zamieszkałych, protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 3107*b*, za rogatkami Wolskiemi przy ulicy Przyokopowej, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule policyjnym VII pod jurysdykcią Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II, na gruncie czynszowym, z którego jako też z posesji Nr. 3107 *i*. opłaca się czynszu rs. 26 kop. 50 rocznie do Skarbu Królestwa na Ś-ty Marcin, położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Antoniego i Ludwiki małżonków Multanowskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości na długość frontu około łokci 74, albo arszynów 59, a na głębokość od frontu aż do tyłu około łokci 325, albo arszynów 262 mająca

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany parterowy o jednym kominie murowanym, gontami kryty, od tyłu czyli od podwórza w połowie jest przymurowany trepauzik, w którym to trepauziku jest prawej pól ściany oszklonej i z boku okno jedno duże, dach zaś cynkiem kryty.
2. Oficyna z drzewa na podmurowaniu, z cegły palonej, o dwóch kominach murowanych cynkiem kryta, oficyna ta jest niedokończona.
3. Stajnia z drzewa gontami kryta.
4. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
5. Gołębnik z desek deskami kryty.
6. Parkan z desek, w którym znajduje się brama wjezdna.
7. Ogród fruktowy i warzywny, w któwym są latorośle: winne, maliny, truskawki i szparagarnia, oraz drzew fruktowych 321, prócz krzewu agrestu i innych.

Ogród ten z obu boków jest ogrodzony, lecz od okopu dzikiemi drzewami osłoniony

W nieruchomości tej mieszkają:

1. Karol Kartosiewicz trudniący się meldunkiem.
2. Dorota Brenert w jednej stancji, płaci rocznie rs. 48.

Dwa zaś pomieszkania pustkują.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzczińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerałówi Sztabu Prezydentowi Magistratu miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 29 Maja (10 Czerwca) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 2 (14) Czerwca 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale Iym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy

Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 5 (17) Sierpnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 16 (28) Czerwca 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 5 (17) i 19 (31) Sierpnia oraz w d. 2 (14) Września 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyte zostało w dniu 5 (17) Października 1865 r. przygotowawcze przysądzenie i nieruchomość rzeczona Karolinie Sojeckiej wdowie za sumę rs. 2,000 przygotowawczo przysądzoną została a zarazem termin do ostatecznego jej przysądzenia na d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r. wyznaczony został. Gdy zaś termin ten dla zaszłych sporów nie odbył się, Trybunał wyrokiem z illacji na dniu 9 (21) Lutego 1866 r zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D.* 1145). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Libchen, Doktora Medycyny w Warszawie pod Nr 1351 lit. *B.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 lit. *a* mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,379 z procentem po 5% od dnia 1 stycznia n. s. 1863 r. liczącym się oraz kosztów od Aleksandra Bobrownickiego obywatela i właściciela, czyli raczej posiadacza prawa wieczystej dzierżawy dóbr ziemskich Ząbki, w O-gu, P-cie i Gub. Warszawskiej położonych, w Warszawie pod Nr. 1,714 lit. *c* zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 4 (16) Sierpnia 1864 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE ZĄBKI,

czyli folwark Ząbki i Zakład Cegelniany w Ząbkach w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, w Gminie Grochów, parafij Praga, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV położone, prawem wieczystej dzierżawy do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Bobrownickiego należące, z których folwark Ząbki jest w dzierżawnem posiadaniu Walerego Dębowskiego za kontraktem urzędowym, przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1864 r. na lat jedenaście po rs. 900 rocznie, zaś Zakład Cegelniany, znajduje się w posiadaniu dłużnika Aleksandra Bobrownickiego, i jest administrowany z mocy upoważnienia wierzycieli i pełnomocnictwa właściciela przez Roberta Kokot poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, obejmujące ogólnej powierzchni wł. około 30.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania.

A. W folwarku Ząbki

1. Dwór masiv murowany, parterowy, dachówką karpiówką kryty, z przedsionkiem od frontu murowanym z piwnicami sklepionymi.
2. Zabudowania w ogrodzie z drzewa w słupy postawione gontami kryte.
3. Kuchnia masiv murowana z spichrzem na piętrze gontami kryta.
4. Zabudowanie murowane, deskami kryte z piwnicą sklepioną na lodownie przeznaczoną.
5. Stajnia i wozownia z drzewa w słupy postawiona, gontami kryta.
6. Holendernia masiv murowana, słomą kryta.
7. Stodoła o czterech klepiskach, słomą kryta.
8. Spichrz masiv murowany z piwnicą pod takowym, gontami kryty.
9. Piwnica mała deskami cembrowana ziemią kryta.
10. Czworaki z drzewa w słupy postawione tynkowane, gontami kryte.
11. Czworaki takież z drzewa w słupy postawione, gontami kryte.
12. Gołębnik z drzewa na takimże słupie urządzony.
13. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem okutym.
14. Ogród częścią fruktowy, częścią warzywny.
15. Chałup włościańskich pięć, częścią w węgieł, częścią w słupy z drzewa postawionych, częścią słomą, częścią gontami krytych.
16. Ogrodzenie, częścią sztachetkowe drewniane, częścią z żerdzi i chrustu

W dobrach tych jest dziesięciu zagrodników, w akcie zajęcia wymienionych, posiadających po 2½ morgi grutu i 2 morgi łąki, którzy poprzednio odrabiali pańszczyznę pieszą do dworu po dwa dni w tygodniu, lecz z powodu Manifestu Najjaśniejszego Pana, pańszczyznę znoszącego, powinności te dotąd nie są uregulowane.

B. Zakład Cegielniany w Ząbkach.

1. Zabudowanie masiv murowane piętrowe z przybudowaniem niższem blachą kryte, w którym znajdują się następujące maszyny:

a) Kocioł parowy z fabryki Daniela Adamsohn et Comp. Manschester o sile 25 koni.

b) Pompa do wody zimnej i kadź.

c) Parowa maszyna z wysokiem ciśnieniem. o sile 25 koni, z fabryki Gut, et Hil w Manschester.

d) Prasa o czterech formach dyszezator z chwatorem, dwie pary walców, jeden wentylator, jednem słowem kompletna maszynerja do wyrabiania cegły z suchej gliny, na sposób patentowy, braci Plat et Comp w Oldam w Anglji.

2. Szopa w słupy postawiona, deskami szalowana, na podmurowaniu gontami kryta.
3. Rezerwoar murowany z rurą żelazną do odchodu pary.
4. Komin oddzielnie wymurowany na wysokość 100 stóp angielskich i za pośrednictwem kanałów w ziemi urządzonych, z piecem parowym wyżej wzmiankowanym i piecami do wypalania cegeł
5. Studnia balami cembrowana.
6 Skrzyń do lasowania wapna dwie.
7. Pieców nowego wynalazku wymurowanych sklepionych z kanałami cztery, i w każdym z nich mieści się cegły 35,000.
8. Szopa z drzewa w słupy postawiona deskami kryta na skład narzędzi fabrycznych służąca, w małej części deskami osłoniona.
9. Mieszadła cztery z nożami żelaznemi i jednym dyszlem przenośnym do takowych.
10. Baraków dwanaście na mieszkanie robotników.
11. Taczek ośmnaście do fabryki należących.
12. Cztery kary do wożenia cegły.

Gliny przysposobionej do szychtowania znajduje się na 500,000 sztuk cegły.

Wedle zapewnienia Administratora wyrobić można 3,000,000 sztuk cegły rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 *a.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Michalik wójtowi gminy Grochów, we wsi Grochowie, Okręgu i Gubernji Warszawskiej urzędującemu.
2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV, w Pradze przy Warszawie urzędującemu: obudwom na ręce własne d 29 Sier. (10 Wrześ.) 1864 r

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 16 (28) Września 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 1 (13) Października 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia 22 Grudnia (3 Stycznia 1864j5 r. termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr wyznaczył na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1865 r. godzinę 10 tą z rana, w którym to terminie też dobra Juljanowi Czajkowskiemu Patronowi popierającemu sprzedaż przygotowawczo za sumę rs. 15,000 przysądzone zostały. Poczem tenże Trybunał wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr wyznaczył na d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1865 r., lecz gdy z powodu zaszłych sporów sprzedaż do skutku nie przyszła, przeto tenże Trybunał wyrokiem zapadłym dnia 6 (18) Października 1865 r. powtórny termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 9 (21) Listopada 1865 r. godzinę 10-tą z rana, jakoż w terminie tym pomienione dobra nabył iza zalicytował Konstanty Borzewski, Patron przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Warszawie pod Nr. 492 mieszkający, za sumę rs. 53,001, że jednakże deklaracji na czyje imie dobra nabył nie złożył, ani warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił, jak o tem przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydane dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1865j6 r, przeto na żądanie Stanisława i Franciszki z Barciszewskich małżonków Zalińskich, męża Profesora Instytutu Politechnicznego, w Warszawie w domu pod Nr. 1,877 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie w domu pod Nr. 519 zamieszkałych, do tego interesu dla siebie obierających, który to Adwokat relicytacją dóbr powyżej rzeczonych popiera, jako wierzycieli sumy rs 4,950, zahypotekowanej w Dziale IV, pod Nr. 6, z większej sumy rs. 6,000, pochodzącej z procentem po 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1864 r. przynależnym, odbywać się będzie powtórna sprzedaż na niebezpieczeństwo pluslicytanta Konstantego Borzewskiego Patrona, dóbr Ząbki, czyli folwarku Ząbki i Zakładu Cegelni w Ząbkach powyż rzeczonych, a to w myśl Art. 737, 738 i 739 K. P. S. Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w drodze relicytacji dopiero rzeczonych dóbr, odbędzie się w dniu 8 (20) Lutego 1866 r. o godzinie 10-ej z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 35,019 kop. 52 jako ⅔ części szacunku jaką biegli taksą Sądownie sporządzoną wykryli.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzane być mogą u Teofila Tomickiego Adwokata sprzedaż w drodze relicytacji popopierającego, którego zamieszkanie jest powyżej wskazane, jak i u Pisarza Trybunału powyż rzeczonego.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1866 r.

Zgórski, P. Tryb.

Po oobyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dóbr powyż powołanych w dniu 8 (20) Lutego r. b. Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego tychże dóbr przysądzenia wyznaczył na dzień 22 Lutego (6 Marca) r. b., który się odbędzie na audjencji publicznej tegoż Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w wydziale I, o godzinie 10 z rana. Popierający relicytacją w terminie tym za pomienione dobra postąpi rs. 6,000.

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1180).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 482 zamieszkały. Decyzją Jaśnie Wielmożnego Prezesa tegoż Trybunału z d. 6 (18) Września 1865 r. Nr. 7625 udzieloną, za obrońcę do sprawy Piotra Graff obywatela w Warszawie pod Nr. 927 zamieszkałego wyznaczony, wiadomo czyni, iż na mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 5 (17) Stycznia 1861 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. zapadłych, dział majątku po Jakóbie i Annie z Golińskich małżonkach Graffach i Andrzeju Graff, sprzedaną zostanie w drodze działów:

Kolonja Józefin Nr. 1.

w obrębie dóbr i Białołęka w Okręgu Warszawskim położona, rozległości morgów 33, prętów kwadratowych 125 miary nowopolskiej mająca, na której znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny o trzech izbach, komorze i sieni z drzewa w węgieł słomą kryty.
2. Stodoła o jednem klepisku z drzewa w słupy słomą kryta.
3. Obórka z drzewa słomą kryta.
4. Piwnica drewniana ziemią pokryta.
5. Studnia ocembrowana z żurawiem

Prócz tego znajduje się na gruncie tej kolonji kilka starych dębów.

Bliższe wiadomości powziąść można na miejscu, tudzież u podpisanego Patrona, tudzież w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 3, w Warszawie pod Nr. 549 egzystującej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się w dniu 4 (16) Stycznia 1863 r. przed W. Sędzią delegowanym Aleksym Brzezińskim, zaś druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie tejże kolonji Józefin Nr. 1 odbędzie się w dniu 1 (13) Marca 1866 r. o godzinie 10 rano w Wydziale 3 Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,590 k. 50, jako taksy przez biegłych wynalezionej, a wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 4 (16) Października 1862 r. i Sądu Apelacynego Królestwa Polskiego pod dniem 31 Maja (12 Czerwca) 1865 r. prawomocnie potwierdzonej.

Vadium do licytacji rs. 300.

Wspólwłaścicielami są popierający sprzedaż, Piotr Graff obywatel w Warszawie pod Nr. 927 zamieszkały, tudzież:

Sukcesorowie Klemensa Graff jako to: Barbara z Graffów Łabęcka, Ksawerego

a) Łabęckiego obywatela żona, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą, czyli oboje małżonkowie Łabęccy.

b) Juljanna z Graffów Wiśniewska wdowa, obie w kolonji Józefin w gminie Białołęka Okręgu Warszawskim zamieszkałe, niemniej

c) Anna z Żórawskich po Janie Graff wdowa, jako matka i główna opiekunka nieletniego Józefa Graff, w kolonji Józefin, gminie Białołęka, Okręgu Warszawskim.

d) Rozalją z Wojciechowskich po Jakóbie Graff wdową, jako matką i główną opiekunką nieletnich Antoniego, Franciszka i Katarzyny, we wsi Tarchominie w tymże Okręgu, i

e) Janem Graff czeladnikiem stolarskim, jako opiekunem Juljusza-Stanisława Graff.

Warszawa dnia 8 (20) Lutego 1866 r.

Leon Czarnecki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1154) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet lombardowy wydany z Nr 3030 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 8 Marca 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji (2577)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.